Nr. 169. Czwartek 24 Lipca 1879. Rok 69

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Autoryzowany inżynier cywilny, Michał Zajączkowski, z siedzibą urzędową w Przemyślu, złożył na dniu 13 lipca r. b. przepisaną przysięgę.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 24 lipca.*

Nie na subtelnych kombinacyach lub zbiegu drobnostkowych faktów, lecz na ogólnej sytuacyi i całym rozwoju stosunków da się oprzeć twierdzenie, że w środkowej Europie prąd konserwatywny uzyskał przewagę i wytyka nowy kierunek polityce. Anglia wyprzedziła środkową Europę, bo okres sytemu konserwatywnego rozpoczął się tam już wtedy, gdy w państwach środkowej Europy liberalizm był wszechwładnym. Francya zaś wytrwale trzyma się odmiennego kierunku; konserwatyzm w ciągu ostatnich sześciu lat, kilka razy tylko chwilowo dostawał się tam do steru, a obecnie nie ma nadziei, aby w najbliższej przyszłości szala przechyliła się na jego stronę. Po złamaniu większości konserwatywnej w senacie, radykalizm francuzki ma przed sobą drogę otwartą, i wiedzie Francyę, jak jedni mówią do szczytu szczęścia, a jak inni wróżą nad brzeg przepaści. We Włoszech zanosiło się dość wyraźnie na pewien zwrot w kierunku konserwatywnym, bo chociaż Depretis należy także do lewicy, to jednak obejmując ster rządów rozwinął program, który mógł być uważany za przejście do systemu konserwatywnego. Tymczasem ostatnie wypadki w parlamencie włoskim zadały kłam wszelkim kombinacyom tego rodzaju i dziś znowu stanął u steru Cairoli z frakcyą, która jeszcze za życia króla Wiktora Emanuela nie była uważana za zdolną do rządzenia z powodu radykalizmu swojego.

Nie uszło to uwadze włoskiej prasy, że powołanie Cairolego do steru zostaje w sprzeczności z prądem przeważającym w tej chwili tak stanowczo w środkowej Europie. *Italie*, tak często używana do inspiracyj ministeryalnych, że na głos jej zawsze zwracać trzeba uwagę, stara się uspokoić liberałów i przekonać ich, że rzecz się ma inaczej. Książę Bismarck zmienił wprawdzie kierunek polityki, ale chwilowy kaprys kanclerza niemieckiego na polu polityki kościelnej i cłowej nie może być uważany za stanowczy zwrot konserwatywny, w Austryi zaś wynik wyborów nie dowodzi przewagi konserwatywnej refleksyi, lecz tylko przewagi żywiołów słowiańskich nad niemieckim. Jedno i drugie twierdzenie jest błędnem i nie można przypuścić, żeby *Italie* sama w to wierzyła. Chodziło jej o tendencyjne przedstawienie rzeczy i ten cel został osiągnięty.

Szczęśliwszą jest *Italie* w wywodzie swoim, który ma dowieść Włochom, że gdyby nawet kierunek ich wewnętrznej polityki był rzeczywiście sprzeczny z kierunkiem politycznym innych państw, nie potrzebują się niczego obawiać, gdyż Cairoli jak za pierwszym razem tak i teraz uważa za jedną z głównych zasad swojego programu lojalne uszanowanie obowiązków kraju wobec zagranicy. Ten argument trafia już rzeczywiście do przekonania i usunąłby wszelkie wątpliwości, gdyby dawniejsze rządy Cairolego nie były wykazały, jak trudno mu trzymać się w praktyce zasady powyższej. Wszakżeż za rządów Cairolego powstała, zorganizowała się i urosła do wielkich rozmiarów ta w wysokim stopniu nielojalna i niepokojąca agitacya stowarzyszenia *Italia irredenta*. Cairoli zapewne szczerze ubolewał nad wybrykami tej agitacyi, ale był wobec niej bezsilnym, bo chcąc ją stłumić środkami surowemi byłby musiał poświęcić całą popularność swoją, byłby musiał sprzeniewierzyć się całej przeszłości swojej. Równie bezsilnym był Cairoli wobec propagandy republikańskiej, chociaż charakter jego osobisty dawał wszelką rękojmię, że skoro raz przyjął tekę z rąk króla Humberta, szczerze był oddany tronowi i potępiał każdy zamach na formę rządu.

Tym razem Cairolego czekają może jeszcze większe przykrości, bo anarchiści włoscy są już wobec niego ośmieleni. Król Humbert zatem niedługo znajdzie się w położeniu tak trudnem, że niemiłe dlań rozwiązanie parlamentu będzie koniecznością. Nowe wybory wykażą, czy także i do Włoch nie dotarł już prąd konserwatywny, który w środkowej Europie zyskuje przewagę.

## SPRAWY MONARCHII

Pod napisem „Ekonomiczna misya rządu" podaje *Montags-Revue* następujący artykuł: „Widmo feudalizmu znikło. Mimo wielkich wysileń nie powiodło się przedstawić hr. Taaffe'go jako zwiastuna zbliżającej się epoki reakcyjnej a nawet *Neue freie Presse* musiała przyznać, że w obecnym ministrze spraw wewnętrznych nie upatruje właściwie niebezpiecznego człowieka, lecz dopiero w jego następcy. Nie rozpoczęła się zatem na dobre era Taaffe'go, a gdy się ona rozpocznie, przepowiadamy jej żywot tak długi, iż już teraz nie mamy najmniejszego powodu do kłopotania się następstwami. Inaczej zapatruje się oczywiście na tę sprawę opozycya *quand même*. Nikogo nie straszy czarna i czerwona reakcya; nawet dzienniki czeskie przyznają, że po hr. Taaffem oczekują bardzo mało. Nie trzeba obawiać się, żeby przyszły szef gabinetu wystawiony był na ataki ze stanowiska prawnopaństwowego. W takim razie ze wszystkiego, co podano jako program hr. Taaffego, pozostanie jeszcze tylko jeden punkt, który może stać się podstawą do ataku. Zapowiedzieliśmy, że gabinet Taaffego zamierza przedewszystkiem zająć się ekonomicznemi interesami państwa, a teraz żądają od nas bliższych wyjaśnień w tej sprawie. Dziwna rzecz, że *Neue fr. Presse* identyfikuje się nawet w tym punkcie z dawnym stronnictwem wiernokonstytucyjnem. Okazyję ona heroiczną siłę abnegacyi. Musielibyśmy spisać grube tomy, gdybyśmy chcieli zacytować niezliczone artykuły podane przez nią od czasu przesilenia ekonomicznego w r. 1873 przeciw tym, których teraz broni tak gorąco, a w których, jak to my teraz czynimy, krytykowała najnieprzychylniej wszystko, co stronnictwo wiernokonstytucyjne działało a raczej uczynić zaniedbało na polu ekonomicznem. Przypominamy sobie bardzo żywo jęk boleści, z jakim proszono rząd, ażeby na miłość Boga nie troszczył się zanadto o Izbę deputowanych i na własną rękę „działał, pomagał, ratował". Dlatego też poniżej podane uwagi tyczyć się będą tylko stronnictwa wiernokonstytucyjnego a nie jego organów. Po nadejściu katastrofy w r. 1873, zająło się stronnictwo wiernokonstytucyjne głębokiem badaniem ustaw wyznaniowych, ale wkrótce ocknęło się i uchwaliło nową ustawę o towarzystwach akcyjnych jako pierwszy środek przeciw przesileniu — to jest nie przeciw temu przesileniu, które grasowało wówczas strasznie, ale przeciw temu, które miało nastąpić za lat 30, 50, za lat 100, albo które może wcale nie miało nastąpić. Izba deputowanych, a głównie mowcy wiernokonstytucyjni zrobili z tej ustawy swojemi poprawkami istny dziwoląg, który Izba panów przechowała w swojem archiwum. Z gruzów austryackiego dobrobytu wydobywały się tymczasem jęki boleści; rząd domagał się pożyczki w kwocie 100 milionów i żądał rozległego pełnomocni-

---

## ORSO

Ostatnie dni jesieni są dla Anaheim, miasteczka położonego w południowej Kalifornii dniami zabaw i uroczystości. Kończy się naówczas winobranie. Całe więc miasto roi się tłumami ludności robotniczej. Nic bardziej malowniczego nad widok, jaki przedstawia ta ludność, złożona w mniejszej części z Meksykanów, głównie zaś z Indyan *Cahuilla*, którzy dla zarobku przybywają aż z dzikich gór San Bernardino, leżących w głębi kraju. Jak jedni tak i drudzy roztasowywują się na ulicach i placach do sprzedania, czyli tak zwanych *lotach*, na których sypiają pod namiotami albo wprost pod gołem niebem, wiecznie w tej porze roku pogodnem.

Śliczne to miasto otoczone kępami eukaliptów, rycynusów i drzew pieprzowych, wre jakby jarmarkiem gwarnym i hałaśliwym a stanowiącym dziwne przeciwieństwo z głęboką i poważną ciszą pustyni porosłej kaktusami, która zaczyna się zaraz za polami winogradu. Wieczorem, gdy słońce kryje promienny swój krąg w toniach oceanu, a na różowem niebie widać również różowo oświetlone klucze dzikich gęsi, kaczek, pelikanów, mew i żórawi, ciągnących tysiącami z gór ku oceanowi — w mieście zapalają się ogniska i rozpoczyna się zabawa. Minstrellowie murzyńscy klekocą w kastaniety; przy każdem ognisku słychać odgłosy bębnów i mruklewe tony *baudże;* Meksykanie tańczą na rozciągniętych ponszach ulubione swe *bollero*, Indyanie wtórują im, trzymając w zębach długie białe laski, *kiolte*, lub rzucając okrzyki: *E viva!* ogniska sycone czerwonem drzewem huczą i strzelają iskrami, a przy krwawych ich blaskach widać skaczące postacie, dokoła zaś miejscowych osadników pod rękę z pięknemi żonami i córkami, przypatrujących się zabawie.

Dzień jednak, w którym ostatnie grono winne zostaje wytłoczone indyjskiemi nogami, jest jeszcze uroczystszy, zjeżdża albowiem wówczas z Los Angeles wędrowny cyrk pana Hirscha, Niemca, a zarazem i właściciela menażeryi, złożonej z małp, kuguarów, lwów afrykańskich, jednego słonia i kilkunastu zdeicinniałych ze starości papug.... *The greatest attraction of the world!!* Jakoż Cachuillowie oddają ostatnie swe *pezos*, których nie zdołali przepić, aby tylko widzieć — nietyle dzikie zwierzęta, bo tych w San-Bernardino nie brak, ile artystki, atletów, clownów i wszystkie cuda cyrkowe, które wydają im się po najmniej „wielką medycyną", to jest czarodziejstwem możebnem do spełnienia tylko z pomocą sił nadprzyrodzonych.

Ściągnąłby jednak na siebie słuszny, a Bóg widzi niebezpieczny gniew pana Hirscha, ktoby myślał, że cyrk jego jest przyjęty tylko do Indyan, Chińczyków lub Murzynów. Przeciwnie, przybycie cyrku pociąga za sobą zjazd nietylko okolicznych osadników, ale nawet mieszkańców sąsiednich mniejszych miast: Westminster, Orange i Los Nietos. Ulica „Pomarańcz" bywa wówczas tak zapchana wozami i powozikami najrozmaitszych kształtów, że niepodobna się przecisnąć. Cały wielki świat „setlerski" staje jak jeden mąż. Młode zgrabniutkie miss z jasnemi grzywkami na oczach, powożąc z kozłów, rozjeżdżają z wdziękiem ludzi po ulicach, szczebiocząc i szczerząc ząbki; hiszpańskie *senoritas* z Los Nietos rzucają długie, powłóczyste spojrzenia z pod przezroczystych tiulowych zasłon; zamężne damy z okolicy, ubrane według ostatniej mody, z dumą wspierają się na ramionach ogorzałych farmerów, którym za cały strój służą obdarte kapelusze, rypsowe pantalony i flanelowe koszule, zaściegnięte w braku krawatów na hetkę i pętelkę. Wszystko to wita się, nawołuje, ogląda bacznem okiem stroje o ile są *very fashionable* i obgaduje potrosze. Wśród powozików zasypanych kwiatami i wyglądających jak wielkie bukiety, harcują na *mustangach* młodzi ludzie i przechylając się z wysokich kulbak meksykańskich, zaglądają ukradkiem pod kapelusze dziewcze. Pół dzikie konie przerażone tłokiem i gwarem toczą krwawemi oczyma, wspinają się i piszczą, ale dzielni jeźdźcy nie zdają się nawet zwracać na to uwagi.

Wszyscy rozmawiają o *the greatest attraction*, czyli o szczegółach przedstawienia wieczornego, które świetnością ma przejść wszystko, co dotąd widziano. Istotnie olbrzymie afisze donoszą o cudach prawdziwych. Sam dyrektor Hirsch „artysta na bacie" ma dać koncert z najsroższym ze znanych dotąd lwem afrykańskim. Lew rzuca się według programu na dyrektora, któremu za całą obronę służy tylko bat. Ale zwykłe to narzędzie, zmieni się w cudownych rękach (według programu) na ognisty miecz i tarczę. Koniec jego ma kąsać jak grzechotnik, migotać jak błyskawica, strzelać jak piorun i trzymać w ciągłem oddaleniu potwór, który napróżno miota się i chce się rzucić na artystę. Nie na tem jednak koniec: szesnastoletni Orso, „Herkules amerykański", zrodzony z ojca białego a z matki Indyanki, ma dźwigać na sobie sześciu ludzi, po trzech na każdem ramieniu — prócz tego dyrekcya ofiaruje sto dolarów każdemu człowiekowi, „bez względu na kolor skóry", któryby małoletniego atletę zmógł w ręcznej walce.

Głuche wieści chodzą po Anaheim, że z gór San-Bernardino przybył umyślnie dla próbowania się z Orsem Gryzli-Killer, sławny z nieustraszoności i siły, który jak Kalifornia Kalifornią, pierwszy z ludzi ośmielał się uderzać na szarego niedźwiedzia z toporem i nożem. Prawdopodobne zwycięztwo „zabijacza niedźwiedzi" nad szesnastoletnim atletą cyrkowym podniecа do najwyższego stopnia umysły wszystkich mężkich mieszkańców Anaheimu, jeśli bowiem Orso, który dotychczas wszędzie między Atlantykiem a Pacyfikiem rzucał na ziemię najsilniejszych *yankee*, zostanie teraz zwycięzony, nieśmiertelna chwała okryje całą Kalifornię. Umysły kobiece niemniej podniecа znowu następny numer programu. Oto, tenże sam potężny Orso będzie nosił na trzydziestostopowym maszcie małą Jenny, „cud świata", najpiękniejszą dziewczynę, jaka żyła na ziemi „za ery chrześcijańskiej". Dyrektor, mimo iż Jenny liczy dopiero lat trzynaście, ofiaruje również sto dolarów każdej dziewicy, „bez względu na kolor skóry", któraby ośmieliła się stawać z zawód pod względem piękności z „aniołem powietrznym". Miss, miski i misseczki z Anaheimu i okolic, krzywią się w pogardliwy sposób, czytając ten punkt programu i utrzymują, że nie byłoby to *lady-like* stawać do takiego współzawodnictwa. Swoją drogą, każda z nich wolałaby oddać nawet swoje krzesło na biegunach, niż nie być na wieczornem przedstawieniu i nie zobaczyć tej dziecinnej rywalki, w której piękność zresztą w porównaniu naprzykład z siostrami Rimpa żadna nie wierzy.

Dwie siostry Rimpa, starsza Refugio i młodsza Mercedes, siedzące niedbale w ślicznem *buggy*, czytają właśnie afisz. Na cudnych twarzach ich nie widać najmniejszego wzruszenia, choć czują, że oczy Anaheimu zwrócone są na nie w tej chwili, jakby z prośbą, by ratowały honor całego hrabstwa, i zarazem z patryotyczną dumą, ugruntowaną w przekonaniu, że nad te dwa kwiaty kalifornijskie nie masz piękniejszych we wszyst-

ctwa, bo niepodobna nieść pomocy według pewnych danych prawideł. Zaraz okrojono z tej pożyczki jedną piątą część a użycie reszty pożyczki zrobiono zawisłem od pewnych warunków, tak, że przy ich trwożliwej interpretacyi, użycie funduszu dyspozycyjnego stało się illuzorycznem, albo też rząd był zmuszonym wyszukiwać potrzebujących pomocy. Mimo dziwacznych kas zaliczkowych trwało przesilenie dalej i dotknęło cały szereg przedsiębiorstw kolejowych. Minister handlu jest nietylko mężem dobrych chęci, ale także dalekowidzącym i dlatego domagał się energicznej pomocy zaraz w pierwszej chwili potrzeby, ażeby przez powracające zaufanie zmniejszone zostało niebezpieczeństwo. Większość Izby deputowanych odrzuciła większą część tych przedłożeń. Dopiero gdy niechęć z powodu stanowiska Izby deputowanych zaczęła objawiać się dość głośno, udało się nieliczną większością głosów przeforsować pierwszą ustawę o pomocy dla kolei żelaznych. Te przedłożenia łącznie z wspomnianą już ustawą akcyjną i z kasami zaliczkowemi stanowią akcyę rozpoczętą przez rząd a popsutą przez panujące stronnictwo wiernokonstytucyjne właśnie w chwili przesilenia, jakiego jeszcze świat nie widział. W rozmaity sposób i o różnej porze gniewała się z tego powodu *Neue freie Presse* i najniezawodniej była wówczas trafnym wyrazem opinii publicznej. Po przesileniu ugoda węgierska otworzyła drugie ważne pole do ekonomicznego popisu dla stronnnictwa wiernokonstytucyjnego. Byłto wielki popis! Zmuszono rząd do przyjęcia taryfy cłowej, w której mowcy stronnictwa wiernokonstytucyjnego w Izbie i poza Izbą zapewniali sobie lwią częścią ochrony, którą drogo muszą opłacać konsumenci. Zamiast zarumienić się z powodu dotychczasowego wyzyskiwania skarbu na własne cele, bronili fabrykanci cukru swych przywilejów, które są tak samo złe, jak pierwszy lepszy stary przywilej szlachecki. We wszystkich tych kwestyach stanowisko egoistyczne w pierwszym rzędzie rozstrzygało i odniosło taki skutek, że reforma podatków upadła. Gdy na stół Izby przyszedł statut bankowy, chciała Izba być więcej *lucamowską* niż sam pan Lucam i ani jedna z nieodzownych reform nie znalazła łaski u stronnictwa wiernokonstytucyjnego, które mimo to walczyło pół roku o „mianowanego albo wybranego wicegubernatora.“ Oto ekonomiczne sukcesy ostatnich 6 lat; tak należy pojmować słowa programu 112 o „życzliwem wspieraniu materyalnych interesów.“ Można zatem tęsknić do innej metody i ośmielamy się twierdzić, że jeżeli hr. Taaffe chce sobie od razu zjednać sympatye wszystkich austryackich ludów, potrzebuje tylko obrać metodę działania wręcz przeciwną tej, którą wybrało dawne stronnictwo konstytucyjne. Polityczna negacya wpływała może na wewnętrzną konsolidacyę albo sprowadziła jaką chwilową niekorzyść na zewnątrz, nieudolność zaś finansowa i handlowo polityczna sprawiła, że stronnictwo wiernokonstytucyjne straciło 50 krzeseł a 50 innych krzeseł dostało się innym posłom.

Jest to rzecz łatwa do zrozumienia, że stronnictwo wiernokonstytucyjne mówi codziennie, co godzina, o usunięciu niedoboru. Ale wszyscy dziwią się, dlaczego nie uchwalono reformy podatkowej, za pomocą której dałby się osiągnąć cel powyższy. Może dlatego, że reforma dotknęłaby w pierwszym rzędzie owej małej gromadki zamożnych ludzi, którzy posiadali w Izbie deputowanych wpływ potężny? Wpradzie austryackie miliony powinny być zużytkowane w kraju, ale jeszcze bliższą jest kwestya wydobycia tych milionów. Stronnictwo wiernokonstytucyjne troszczyło się zawsze bardzo o skarb państwa, ale z drugiej strony z wielką i pożałowania godną konsekwencyą pomijało zawsze materyalne interesa obywateli. W mowach kandydackich słyszano wprawdzie bardzo wiele o przemyśle drobnym, o komunikacyach i inne frazesy, ale niech nam kto wskaże, chociażby jedno pozytywne dzieło, jeden pożyteczny i praktyczny projekt w tych sprawach, któryby w ciągu całego peryodu ustawodawczego wyszedł z łona starego stronnictwa wiernokonstytucyjnego!

Więcej niż w każdej innej gałęzi ma tutaj hr. Taaffe otwarte pole przed sobą. Mniej niż stare stronnictwo wiernokonstytucyjne, którego działalność ekonomiczna jest bardzo nieznaczną, nie da się uczynić a rychłe zwycięstwo ma zapewnione ten, kto potrafi więcej zdziałać. Drobny przemysł cierpi z powodu zupełnego braku odpowiedniego dlań kredytu; wielki handel nie ma łatwego i pewnego obrotu. System kolejowy, wykończony w głównych liniach, potrzebuje tak, jak w Anglii, w Belgii i we Francyi sieci bardzo tanich, bez utraty kapitałów zbudowanych prowincyonalnych linij ubocznych; przecież program pana Chlumecky'ego nie jest jeszcze wykonany. Żegluga w Austryi, która obfituje w rzeki spławne, położone bardzo szczęśliwie pod względem geograficznym, jest jeszcze nie rozwiniętą; przemysł potrzebuje silnego poparcia. Gabinet Taaffego może tedy postawić dodatni program ekonomiczny, a jeżeli *Neue fr. Presse* „nie chce uwierzyć w cuda, dopóki ich nie zobaczy“, to myli się tylko co do rzeczy, które ma zobaczyć. Nie chodzi tu bowiem o cuda, lecz tylko o ową „przychylność dla ekonomicznych interesów ludności“, która różni się znacznie od przychylności głoszonej przez stare stronnictwo wiernokonstytucyjne.

Organ stronnictwa wiernokonstytucyjnej negacyi powtarzał raz słowa francuskiego króla Henryka, życząc każdemu włościaninowi, ażeby w niedzielę miał kurę w garnku. Ani konserwatywny hr. Taaffe, ani rząd przezeń kierowany nie zapomniał o ważnem ekonomicznem znaczeniu tego życzenia.“

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Rewizya w kolegium jezuickiem w Brukseli.)**

Czytamy w *Germanii*: „Telegram przyniósł w sobotę wiadomość, że w kolegium jezuickiem św. Michała przy ulicy Urszulanek w Brukseli zarządzono rewizyę domową wskutek zeznań njejakiego G. Van Hamme'a, że jezuita O. Mikołaj najął go za 50 franków do rozlepiania plakatów grożących śmiercią królowi. Sądowi uda się niewątpliwie wyjaśnić całą tę sprawę, tymczasem następujące okoliczności przemawiają już teraz za tem, że jest to po prostu „liberalny“ manewr, który urządziła jedna z lóż belgijskich. Denuncyant, który podług *Indep. Belg.* doniósł o całej sprawie, a nie został, jak pierwotnie donoszono, schwytany na rozlepianiu afiszów, jest zbankrutowanym kupcem, stałym gościem szynkowni brukselskich, indywiduum najgorszej sławy, ktore już przed dwudziestu laty zostało wykluczone ze stowarzyszenia św. Wincentego i z „koła katolickiego.“ Katolicy brukselscy już od dawna uważali Vanhamma za „liberalnego“ agenta. Oskarżony bibliotekarz jezuicki, O. Mikołaj, jest to starzec 65-letni, znany z częstego odwiedzania biblioteki królewskiej a ma tylko tę słabość, że jest fanatycznym amatorem tabakiery. Vanhamme zrobił podobno już przed 4 tygodniami niejakiemu Asselberghsowi w Brukseli propozycyę, aby mu za wynagrodzeniem w wysokości 50 franków wygotował 4 plakaty. Sumę tę miał odebrać od ojca Mikołaja. Ale Asselberghs doniósł o tem policyi. Podług wolnomurarskiej *Independance Belge* doniósł sam Van Hamme policyi, że go ktoś najął do rozlepiania plakatów, i że osoba ta kazała mu przyjść po pieniądze na umówione miejsce do pewnej szynkowni. Czy jednak schadzka miała miejsce, o tem nic nie pisze wspomniany dziennik. W skutek tej denuncyacyi Van Hamma i na wyraźny rozkaz ministra sprawiedliwości Bara — prokurator bowiem nie uważał denuncyanta za człowieka wiarygodnego — odbyła się we czwartek wieczór pomiędzy godziną 9 a 10 sądowa rewizya w kolegium św. Michała. Oskarżony był pogrążony w głębokim śnie. Przez całą noc trzymano go w odosobnieniu, nie uwięziono go jednak ani też konfrontowano z oskarżycielem. Przytykającą do celi brata Mikołaja bibliotekę, w której się znajdowało wiele jego rzeczy, opieczętowano. W piątek około godziny 9 rano rozpoczęto dalszą rewizyę i z rozkazu ministra sprawiedliwości zażądano od przełożonego kluczów od zamieszkanych cel, nie przedsięwzięto jednak w nich żadnej rewizyi. Rewizya ta, jak oświadczono, miała zależeć od rezultatu konfrontacyi oskarżonego z oskarżycielem. W piątek o godzinie 5 wieczór zjawili się po raz trzeci w kolegium św. Michała sędzia śledczy i szef policyi, i oświadczyli, że nie przedsięwezmą rewizyi cel, że jednak śledztwo przeciw ojcu Mikołajowi trwa ciągle. Podług *Nouvelles*, w celi oskarżonego i w bibliotece nie znaleziono nic kompromitującego a przy konfrontacyi O. Mikołaj zaprzeczył stanowczo, jakoby brał udział w wygotowaniu lub rozlepianiu plakatów. *Courr. de Bruxelles* uważa całe zajście za liberalny manewr. *Journal de Bruxelles* pisze, że Van Hamme okrzyczany przez wolnomurarską prasę za fanatycznego klerykała, rozrzucał właśnie w ostatnich dniach na Grand Place pismo, które zapowiadało, że jeden z członków zakonu zostanie zasądzony. „Dotychczas, powiada w końcu ten dziennik, ani przesłuchanie oskarżonego ani też rewizye policyjne nie dowiodły winy O. Mikołaja.“ Niemiecka prasa liberalna powinnaby czekać na rezultat śledztwa sądowego; rezultat ten okaże niewątpliwie, że za Van Hammem kryją się nie jezuici, lecz zupełnie inni ludzie.“

---

**(Kwestya żydowska w Rumunii).**

Sprawozdawca *Polit. Corresp.* pisze z Bukaresztu dnia 18 lipca. „Gabinet Bratiano wniósł przedwczoraj prośbę o demisyę, zapowiedzianą już przed kilku tygodniami; w tej chwili znajduje się tedy Rumunia w stanie niepewności, w pośród niebezpieczeństw, których istnienia nikt nie może zaprzeczyć. Książę po wniesieniu 16 b. m. demisyi przez Bratiana przyjmował 17 po południu prezydentów obu Izb pp. Bosianu i C. A. Rosetti'ego, aby zapytać ich o radę co do utworzenia nowego gabinetu. Audyencya trwała przeszło godzinę. Prezydent Izby, Rosetti, doradzał księciu, ażeby utworzenie gabinetu poruczył deputowanemu Vernescu jako naczelnikowi tej grupy, której projekt wykonania 44 artykułu berlińskiego traktatu uzyskał większość w sekcyach. Ta rada nie zbudowała księcia. Prezydent senatu, Bosianu, doradzał księciu ażeby utworzenie nowego gabinetu poruczył dotychczasowemu szefowi gabinetu, Janowi Bratiano, który dzisiaj jest jedyną osobistością mogącą ocalić sytuacyę. W ciągu audencyi podnosił książę kilkakrotnie, że z zagranicą należy unikać nawet najmniejszego nieporozumienia; zdanie to popierał gorąco prezydent Izby, Rosetti, podczas gdy prezydent senatu, bronił najskrajniejszemi jurydycznemi dedukcyami zdania, że zagranica nie może Rumunii wziąć za złe, jeżeli zmieni ustęp drugi 7 artykułu swej konstytucyi i jeżeli wszystkim przybyszom bez różnicy wyznania dozwoli ubiegać się o indygenat. Jan Bratiano, powołany do pałacu wczoraj wieczorem, miał doradzać powołanie Vernesca ale radził także powołać ks. Dymitra Ghikę. I rzeczywiście zaproszono obu tych panów na dziś do Cotroceni. Wczoraj wieczór zgromadzili się członkowie narodowo-liberalnego stronnictwa, którzy nie sprzeniewierzyli się swoim zasadom i nie przeszli do obozu obecnej opozycyi okolicznościowej. Po długich naradach nad chwilową sytuacyą uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie w imieniu stronnictwa dać Janowi Bratiano *carte blanche*, ażeby na wypadek, gdyby mu polecono utworzyć nowy gabinet, złożył ministeryum koalicyjne, w którem zasiedliby wszyscy ci wybitni członkowie rozmaitych grup opozycyjnych, o których wiadomo, że w kwestyach bieżących nie należą do *intransiyentów*. Tym sposobem spodziewają się osiągnąć $^{2}/_{3}$ części głosów tak w Izbie, jako też w senacie, która to większość jest potrzebną do przeforsowania znanego projektu Costinescu o emancypacyi 5 klas. Na pytanie, jakim sposobem stało się, że większość obecnej Izby, która zawsze wiernie stała po stronie ministra Bratiano, staje obecnie przeciw niemu w kwestyi tak ważnej — odpowiadają sfery oficyalne, że okrzyczana antypatya przeciw żydom i rzekoma obawa tego żywiołu nie są bynajmniej powodem opozycyi, niesłychanej w tutejszem życiu parlamentarnem, lecz że tę opozycyę przypisać należy wpływom rossyjskim. Słychać, że rossyjscy agenci przedstawili nietylko członkom ciała ustawodawczego, ale także całej ludności kwestyę żydowską w okropnem świetle. Ta agitacya dążąca do izolowania Rumunii od innych mocarstw, jest rozwinięta na wielką skalę na Mułtanach. Nawet sfery oficyalne wiedzą o tem, że w każdej, chociażby najmniejszej mieścinie mułtańskiej jest 2 — 3 agentów rossyjskich, którzy podburzają ludność do najenergiczniejszego oporu przeciw emancypacyi żydów. Głową tej rossyjskiej agitacyi, która schlebia także separatystycznym dążnościom pewnej mołdawskiej partyi, jest znany ks. Grzegorz Sturdza, który uważa się już za księcia Multan odłaczonych od Wołoszczyzny. Niezliczone, do senatu i Izby codziennie wnoszone petycye miast mołdawskich o zaniechanie rewizyi 7 artykułu konstytucyi mają być dziełem tej agitacyi. Ks. G. Sturdza ma zresztą prawie zupełną pewność, że przez aklamacyę zostanie wybrany senatorem z Jass“.

---

**(Wojna w południowej Afryce.)**

*Daily News* ogłaszają następujące depesze z angielskiej głównej kwatery pod Umooloosi z 29 czerwca: „Od chwili wysłania mojej ostatniej depeszy maszerowały obie kolumny wzdłuż grzbietu gór w stronie południowo-wschodniej przez kotlinę mającą około 20 mil angielskich długości, w której leżą prawie wszystkie wielkie wojskowe *kraale* zuluskie. Tutaj znajduje się wielkie centrum wojskowego systemu Cetewaya. Wszystkie wojskowe *kraale* w południowo-wschodniej części tej kotliny leżą dziś w gruzach. Dnia 26 czerwca przysłał Cetewayo posłańca z prośbą, aby nie palono niektórych wymienionych szczegółowo *kraalów*, ale prośby tej nie uwzględniono. Tego samego dnia wyruszył oddział kawaleryi Bullera, kilku ułanów z dwiema dziewięcio-funtówkami z kilku krajowcami przeciw najbliższemu systemowi *kraalów*. Skoro oddział ten pokazał się na wzgórzach, zapalili Zulusowie sami trzy *kraale*. Jeźdcy Bullera spuścili się w dolinę, działa pozostały na wzgórzach. Z wielkiego *kraalu* centralnego Slippane wyruszyło około 1000 Zulusów w podziwienia godnym porządku. Dwa strzały dane przedwcześnie, rozproszyły ich. Większa część uciekała w kierunku Ulundi, garstka tylko wróciła i strzelała na ludzi Bullera. Ci ostatni pospieszyli ku *kraalowi*, niespalonemu przez Zulusów, podpalili go, uderzyli następnie na Slippane, wypędzili Zulusów z palących się chat, ścigali ich trzy mile i zabili kilku. Równocześnie paliły się wielkie *kraale* wojskowe. Następnego dnia przysłał Cetewayo 150 sztuk bydła, które zabrał pod Izandulą, nadto jako dar dwa zęby słoniowe i list w angielskim języku napisany przez jakiegoś chorego kupca w Ulundi. W liście tym Cetawayo donosi, że resztę bydła i obie siedmiofuntówki wkrótce także odeszle. To co obecnie przysyła, ma służyć za dowód, że pragnie pokoju. Spodziewa się, że Anglicy opuszczą teraz kraj. Niepodobieństwem było odebrać poddanym zdobyte pod Izandulą karabiny, dlatego nie może ich przysłać. Posłańcy zeznali, że żaden z znakomitych Indunasów nie chciałby się udać w poselstwie do Anglików i że żaden pułk nie złoży broni. Zeznali dalej, że w Ulundi znajduje się silna armia. Posłańców odesłano wczoraj. Zęby słoniowe zwrócono i oświadczono, że bydło jeszcze zostanie przez kilka dni zatrzymane, dopóki nie nastąpi coś stanowczego. Złożenie broni przez tysiąc ludzi znajdujących się obecnie w Ulundi, wystarczyłoby zamiast żądanego dawniej poddania się całego pułku. Ludzie ci nie byliby wystawieni na żadne niebezpieczeństwo, mogliby się zbliżyć na 500 kroków, złożyć broń

---

kich górach i kanionach świata tego. Och! bo też śliczne są siostry Refugio i Mercedes! W żyłach ich nie napróżno płynie czysta krew kastylijska, o czem matka ich mówi co chwila, wyrażając za jedną drogą wysoką swą pogardę tak dla wszelkiego rodzaju kolorowych jak i dla ludzi posiadających jasne włosy, to jest dla *yankee*. Ciała dwóch sióstr są wysmukłe, lekkie, a pełne w ruchach jakichś tajemnic, niby ociężałe, a takie rozkoszne, że gdy kto z młodzieży zbliża się do nich, serce mu miota się w piersi od niewyznanej i nieświadomej siebie żądzy.... Od donny Refugio i Mercedy bije czar, jak woń bije od magnolij i kielichowców. Twarze ich delikatne, płeć przezroczysta choć zarumieniona lekką różowością jakby odblaskiem jutrzenki, oczy powłóczyste, czarne, słodkie, a w spojrzeniu niewinne i tkliwe. Owinięte w skręty muślinowych *rebozos*, w *buggy* zarzuconem kwiatami siedzą oto przeczyste, spokojne i tak piękne, że same już nawet zdają się nie wiedzieć o swej piękności. Anaheim patrzy na nie, pożera je oczyma, szczyci się niemi i kocha się w nich.

Jakaż więc musi być ta Jenny, jeśli i tu chce odnieść zwycięztwo? *Saturday Weekly Rewiew* pisał wprawdzie, że gdy mała Jenny wedrze się na szczyt masztu wspartego na potężnem ramieniu Orsa, gdy na szczycie drąga zawieszona nad ziemią, narażona na śmierć, pocznie rozkładać rączki i migotać jak motyl, w cyrku robi się cicho i nie tylko oczy, ale i serca śledzą ze drżeniem każdy ruch cudnego dziecka, „kto ją raz widział na maszcie, lub na koniu — kończy *Saturday Rewiew* — ten jej nie zapomni nigdy, bo największy malarz na ziemi, nawet mister Harvey z San-Francisco, który malował Palace Hotel, nie umiałby wymalować nic podobnego“. Sceptyczna lub zakochana w pannach Rimpa młodzież anaheimska utrzymuje, że jest w tem *humbug*, niemniej jednak rozstrzygnie się to ostatecznie dopiero wieczorem.

Tymczasem ruch koło cyrku powiększa się z każdą chwilą. Z pośrodka długich szop drewnianych, otaczających właściwy płócienny cyrk dochodzi ryk lwów i słonia; papugi, poprzyczepiane do kół zawieszonych przy szopach, wrzeszczą w niebogłosy, małpy huśtają się na własnych ogonach lub przedrzeźniają się publiczności, trzymanej w oddaleniu sznurami rozciągniętemi w koło budynków. Nareszcie z głównej szopy wyjeżdża processya, której celem zaciekawić do tego już stopnia publiczność, żeby aż skamieniała. Czoło procesyi stanowi ogromny wóz zaprzęgnięty w sześć koni z piórami na głowach. Woźnice w kostyumach pocztylionów francuskich powożą z siodła. Na wozach stoją klatki ze lwami, w każdej klatce zaś siedzi *lady* z różczką oliwną. Za wozem postępuje słoń pokryty kobiercem z wieżą na grzbiecie i łucznikami w wieży. Trąby grają, bębny biją, lwy ryczą, bicze klaskają, słowem cała karawana jak parowiec posuwa się naprzód z hałasem i wrzawą. Niedosyć na tem, za słoniem toczy się maszyna z kominem jak u lokomotywy, podobna do organów, na której para gra a raczej kwiczy i wyświstuje najpiekielniej narodowe: *Yankee Doodlee*. Chwilami para dłużej zatrzymuje się w dudzie, a wtedy z dudy wychodzi zwyczajny świst, co jednak nie zmniejsza entuzyazmu tłumów, które słuchając tej pieśni kwiecząco-parowej, nie posiadają się z radości. Amerykanie krzyczą: hurrah! Niemcy: *hoch!* Meksykanie: *e viva!* cahuilowie zaś wyją z zadowolenia jak dzikie zwierzęta. Tłumy ciągną za wozami, miejsce naokół cyrku wyludnia się, papugi przestają wrzeszczyć, małpy przewracać koziołki....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Henryk Sienkiewicz.

swoją i następnie cofnąć się. Aby okazać, że Anglicy nie potrzebują się spieszyć z przedsięwzięciem kroków stanowczych, wstrzymałby lord Chelmsford przeprawę przez rzekę Umooloosi o dzień jeden. Wczoraj wzniesione oszańcowaną pozycyę, dla przechowania wszystkich zapasów, których strzedz będzie 500 ludzi. Postanowiono, aby *gros* obydwóch kolumm wyruszyło w lekkiem uzbrojeniu biorąc z sobą tylko wozy z zapasami na dni dziesięć. Ostatniej nocy powstał projekt, aby cała armia brytyjska licząca około 5000 ludzi puściła się w pochód po zachodzie słońca i dotarła wcześnie do rzeki Umooloosi, aby z świtem dnia przeprawić się przez nią. Gdyby plan ten był został wykonany, to w obecnej chwili znajdowalibyśmy się już na odległość strzału od Ulundi, ale w dniu wczorajszym trzy wielkie kolumny Zulusów opuściły Ulundi i ukryły się w pobliskiem zaroślu, jak gdyby zamierzały uderzyć na nasze stanowisko. Wśród takich warunków nie można było przedsięwziąć marszu nocnego. Tak więc, co może nie jest rozsądnem, stoimy dzisiaj znowu spokojnie w nadziei, że uda się nam nakłonić nieprzyjaciela do ataku na naszą pozycyę. Wczoraj wieczór przybył kapitan Steward, przysłany przez *sir* Garnet Wolseleya, który żąda dokładnego sprawozdania, ale nie przepisuje żadnej zmiany w operacyach".

O rokowaniach pokojowych z Zulusami otrzymał *Daily Telegraph* z Pietermaritzburga długą depeszę, z której zasługuje na uwagę następujący ustęp: „Cetewayo ustąpił, ale to jeszcze nie pokój. Po długich korowodach oświadczył wreszcie w pokorze, że się chce poddać; ofiarował lordowi Chelmsfordowi w dowód poddania się zęby słoniowe i oddał część bydła. Chelmsford rozkazał Cetewayowi, aby w przeciągu 24 godzin odesłał zabrane pod Izandulą działa. Garnet Wolseley, który zwołał naczelników kafrów durbańskich, spotkał się z nimi dzisiaj. Jakkolwiek dano im tylko 30 godzin czasu, to jednak przyjechało ich 70; niektórzy z nich zrobili 100 mil (ang) drogi. Oświadczono im, że wielki wódz przybył z za morza, aby z nimi się rozmówić i zakomunikować im słowa wielkiej królowej. Następnie Garnet podziękował im i pochwalił ich lojalność. Przemówił on do nich w te słowa: „Wielka królowa każe mi natychmiast ukończyć wojnę, a będę to mógł uczynić, jeśli lojalni poddani będą mnie wspierali, jak tego pragnę. Generałowie, którzy wyruszyli naprzód, donoszą mi, że wojska im nie brak. Anglicy mogą łatwo skończyć sprawę z Zulusami, a także szczepami, które z nimi trzymają. Ale choćby nawet wojna jeszcze kilka lat trwać miała, to wielka królowa wysyłałaby ciągle świeże wojska, jak to Anglicy zawsze czynili, ilekroć powzięli podobną decyzyę. Nie opuszczę Afryki, dopóki wojna nie będzie skończona. Jest to wojna przeciw królowi, który złamał dane słowo a nie przeciw ludowi, któremu królowa nie chce odbierać ani bydła ani kraju ani też innej własności. Królowa życzy sobie, aby wojna była prędko skończona, a ja tego potrafię dokazać w sześciu lub ośmiu tygodniach, jeśli mi naczelnicy dostawią ludzi do noszenia ciężarów." Mowa ta zrobiła bardzo dobre wrażenie, niektórzy naczelnicy zapewniali głośno o swojej lojalności. Pomiędzy innymi był także młody Sikalo, którego ojciec wraz z 40 z swojego szczepu poległ pod Izandulą."

## KRONIKA

— **Od dyrekcyi kolei** węgiersko-galicyjskiej odbieramy następujące pismo: Chcąc mieszkańcom Galicyi ułatwić ile możności zwiedzenie prześlicznych gór tatrzańskich i miejsc kąpielowych u ich podnoża położonych postanowiliśmy wspólnie z innemi interesowanemi kolejami, począwszy od dnia 15 bież. m. wydawać w stacyach: Lwów, Przemyśl i Tarnów, na 45 dni ważne bilety do jazdy tam i napowrót dla II i III klasy po znacznie umiarkowanych cenach do Poprad-Felki, stacyi c. k. uprzyw. Koszycko-Bogumińskiej kolei żelaznej, a mianowicie ze Lwowa i Przemyśla po tych samych cenach przez Łupków-Legenye-Mihalyi-Koszyce, co przez Tarnów-Orłów-Preszów. Ceny tych biletów wynoszą ze Lwowa do Poprad-Felki i na powrót drugą klasą 26 zł. 8 ct, trzecią 15 złr. 70 ct. z Przemyśla tam i napowrót drugą klasą 21 zł. 32 ct. trzecią 13 złr. 28 ct. z Tarnowa tam i napowrót drugą klasą 16 zł. 16 ct., trzecią 9 zł. 62 ct.

* **Zabójstwo.** Dziś o godzinie piątej rano spostrzegł Mateusz Komarnicki przed swoim szynkiem pod l. 133, przy ulicy Łyczakowskiej. zwłoki człowieka. Sprowadzono zaraz lekarsko-policyjną komisyę i sprawdzono, że były to zwłoki Ludwika Szlama, liczącego lat 47, dozorcy chorych w szpitalu głównym, wczoraj właśnie wydalonego. Szlam zginął gwałtowną śmiercią. Z dochodzenia okazuje się, że tej nocy w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono trupa, była bojka z piaskarzami, w której Szlama zabito i przed szynk zawleczono.

— **Do zbiorów muzeum** przemysłowego miejskiego w ostatnim czasie wpłynęły następujące ofiary: Od p. Maryi Grabowskiej kożuszek huculski pięknie haftem ozdobiony, czapka i torba — wszystko z okolic Czarnej Hory; od ks. Leonowej Sapieżyny sześć okazów szklannych wyrobu weneckiego i pulpicik z drzewa cedrowego wycinany *à jour*; od p. bar. Adama Heydla flakon szklany wenecki; od J. Eks. Wł. hr. Dzieduszyckiego kolekcya naszywek i haftów używanych do ozdoby bielizny przez włościan na Pokuciu, zbiór bardzo cenny, a nadto dwa sznury korali szklannych wyrobu weneckiego, przyciskacz i lichtarz mosiężny włoski; P. dr. Wenecki ofiarował amforę z porcelany na wzór chiński, p. Szczęsny Czermiński kłódeczkę mosiężną sztuczną rossyjską, nareszcie E. Simon prezes izby handl. i przemysł. we Lwowie, ofiarował na korzyść muzeum kwotę 200 franków. Za powyższe łaskawe dary Zarząd muzeum wyraża niniejszem uprzejme podziękowanie.

— **P. Orda w Iwoniczu.** Dnia 18 b. m. odbyła się w Iwoniczu wspólna uczta na cześć bawiącego tam chwilowo, w przejeździe do Krosna i ruin zamku odrzykońskiego p. Napoleona Ordy, twórcy albumu pamiątek polskich, które to dzieło z niezmordowanym trudem i staraniem. sędziwy illustrator ziemi naszej szczęśliwie do końca doprowadza. Wszyscy bawiący w Iwoniczu goście kąpielowi, nie wyłączając pań, licznie na galeryi zgromadzonych, brali serdeczny udział w tym hołdzie, oddanym prawdziwej zasłudze i godnej podziwu pracy zasłużonego artysty. Wstępującego do sali solenizanta, powitał w wymownych słowach ksiądz rektor Domagalski, poczem przemówił, dziękując za zaszczyt odwiedzin p. Ulaniecki, dyrektor zakładu iwonickiago. Następnie w dłuższem przemówieniu skreślił zasługi p. Ordy, dawny jego przyjaciel p. G. — a wreszcie p. Bełza wzniósł toast wierszem, który, jak wszystkie poprzednie przyjęty został gorącemi oklaskami. Śpiewy i deklamacye zakończyły tę pamiętną w tym sezonie uroczystość, zostawiając na uczestnikach jak najmilsze wrażenie.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się dnia 21 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dra Teichmanna. Członek Akademii J. Tetmajer odczytał treść swej pracy: „Dodatek do rozwiązania trygonometrycznego równań dwuwyrazowych" Następnie prof. dr. Karliński, wyłożył treść nadesłanej pracy pod tytułem: „Spostrzeżenia magnetyczne zrobione w Tatrach w r. 1878 i w Wieliczce w r. 1878 i 1879 przez dra D. Wierzbickiego." Nakoniec sekretarz dr. Kuczyński przedstawił rozprawę na jego ręce złożoną przez p. Max. Witkowskiego pod tytułem: „O przyczynach zmiany klimatu w Europie, a w szczególności w części Polski, przez którą Karpaty wyzierają ku morzu Bałtyckiemu." Ostatnią pracę oddano dwom członkom Wydziału do ocenienia i sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. Na posiedzeniu administracyjnem odesłano wyżwspomnione prace pp. Tetmajera i Wierzbickiego do komitetu redakcyjnego. Zgodnie z wnioskiem dra Kuczyńskiego i dra Karlińskiego uznano potrzebę robienia spostrzeżeń w celu zbadania siły magnetycznej ziemskiej w Karpatach i polecono wnioskodawcom ułożenie planu, według którego te badania wykonane być mają.

*(P.)* **W decezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego zmarli: ks. Leon Reichenbach, pleban w Radawie, administracyę poruczono konwentowi ks. Reformatów w Jarosławiu; ks. Aleksander Kaniewicz, pleban w Staremmieście, administracyę objął ks. Zygmunt Kwieciński, były wikary w Rychcicach; ks. Józef Talasiewicz, pleban w Majdanie, administracyę powierzono miejscowemu wikaremu ks. Aleksemu Watulewiczowi; ks. Czesław Kaczanowski, komendarz w Łętowni ustąpił, na jego miejsce przeznaczono ks. Silwerego Hermana. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Jana Moszkiewicza z Miechocima do Kańczugi; ks. Szymona Bałabana z Gniewczyny do Przeworska; przeznaczył zaś ks. Jana Pantola, byłego administratora probostwa w Kalinowie, na expozyta do Koenigsau.

*** **Piorun** w ostatnich dniach spalił chatę włościańską w Bieczu, w powiecie Borszczowskim, przyczem domownicy nie doznali uszkodzenia; w Dzikowie, w powiecie Cieszanowskim piorun poraził trzech służących dworskich w wiatraku zatrudnionych, z których jednego śmiertelnie, a dwóch bardzo ciężko; w Wysokiej, w powiecie Jasielskim, spalił dom włościański ze sprzętami gospodarskiemi i ruchomościami; w Jodłowej, w powiecie Pilznieńskim, spalił stodołę włościańską; w Wysoczanach, w powiecie Sanockim, poraził na śmierć pasącego bydło w polu włościanina, a w Kamionce, w tymże samym powiecie, spalił dom mieszkalny, nie uszkodziwszy nikogo z domowników; spalił również stodołę włościańską w Ostapii, w powiecie Skałackim i dom włościański w Manajowie, w powiecie Złoczowskim, przyczem ogień szerząc się gwałtownie zniszczył także kilka innych budynków gospodarskich. W Mochnatem, w powiecie Turczańskim, piorun poraził lekko w nogi pastuszka 17-letniego, który się był schronił pod drzewo, zaś parę wołów zabił na miejscu. Nareszcie w Kniażu podczas silnej ulewy zabił parę koni jednego z gospodarzy miejscowych na pastwisku. Pięknie w tem nieszczęściu znalazł się naczelnik gminny i ludność miejscowa. Pierwszy przybywszy na miejsce wypadku natychmiast zarządził składkę na poszkodowanego gospodarza. która w ciągu dnia przyniosła trzydzieści kilka zł.

*** **Grad** dnia 12 b. m. zniszczył zasiewy na polach gmin powiatu Trembowelskiego: Ruzdwiany, Strusowa, Wawrzyniec i Zazdrości; zaś d. 10 b. m. grad wielkości gęsiego jaja spustoszył gminy Zazulińce, Sińków i Torskie w powiecie Zaleszczyckim. Nietylko zasiewy polne, ale i ogrody i sady dotknięte zostały klęską a ogromne ziarna gradu nawet drób zabijały. Poprzednio już w mniej dotkliwym stopniu nawiedzone zostały gminy tegoż samego powiatu: Burakowce, Capowce, Chmielów, Popowce i Słobódka.

— **Statystyka policyjna.** Organa policyjne aresztowały w pierwszem półroczu 1879 osób 4345. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 2060, a mianowicie: za gwałt publiczny 17, za podrabianie monety 1, za wydawanie podrobionej monety 1, za zgwałcenie niewiasty 2, za morderstwo 3, za zabójstwo 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 31, za kradzież 569, za sprzeniewierzenie 28, za oszustwo 34, za potwarz 2, za zawiązanie towarzystwa tajemnego 35, za obrazę straży 41. za przybranie fałszywego nazwiska 4, za powrót z wydalenia 17, za prędką jazdę 13, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 12, za zrzucanie z okna na ulicę 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, za stręczenie do nierządu 1, za zgorszenie publiczne 9, za żebranie i włóczęgostwo nałogowe 494, za żebranie z udawaniem kalectwa 1, za grę hazardową 1, za pijaństwo 733, za nieuprawnione noszenie broni 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 766. W szpitalu umieszczono 116 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 1403. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 460 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 278, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 89, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 34, za dręczenie zwierząt 37, za tamowanie przejścia na chodnikach 19, za sprzedaż ptaków śpiewających 3. Podań wniesiono w temże półroczu do dziennika głównego 12.750, do dziennika prezydyalnego 490; paszportów wydano 1497; kart legitymacyjnych 7, certyfikatów do Królestwa polskiego 3268, książek służbowych 123, pozwoleń do noszenia broni 4, pozwoleń do przywozu albo przewozu broni 25, pozwoleń do odbywania muzyki 278, odebrano meldunków osób miejscowych 16.461, zamiejscowych 10.587. Co do ostatnich uskuteczniono dochodzeń 93. Załatwiono spraw pojednawczych 3108, spraw ze sługami 625. Wreszcie przejrzano sztuk teatralnych 17, czasopism 13, broszurek i pism ulotnych 358. Expozytura w Podgórzu w ubiegłem półroczu przytrzymała 1123 osób, z których oddano sądom 361, władzom miejscowym 259, i w własnym zakresie ukarała 503. Spraw pojednawczych załatwiła 776, spraw ze sługami 401, meldunków osób miejscowych i zamiejscowych odebrała 2917. i pozwoleń do odbywania muzyki udzieliła 35.

— **Kongres lekarski** otwarty będzie w Amsterdamie dnia 7 i potrwa do dnia 13 września. Prace swe podzielił na następujące działy: 1) medycyna; 2) chirurgia; 3) akuszerya i ginekologia; 4) biologia; 5, medycyna sądowa; 6) psychiatrya; 7) oftalmologia; 8) choroby uszy a 9) farmakologia.

— **W Gastein**, dokąd przedwczoraj przybył cesarz niemiecki, w dniu tym wszystkie okoliczne góry pokryte były świeżym śniegiem aż po pasmo lasów.

— **Samobójstwa** w Wiedniu w ostatnich dniach zapanowały znowu prawdziwie jakby epidemicznie. Liczba zamachów samobójczych we wtorek wynosiła tam 6, z tych dwa były śmiertelne. Czy to kanikularna pora jest przyczyną złego?

— **Opryszków,** którzy dopuścili się pamiętnej zbrodni w okolicy Tereszeny pod Czerniowcami, jak donosi *Czern. Ztg.*, dzięki niestrudzonym usiłowaniom prokuratora czerniowieckiego, p. Mehoffera, wyśledzono nareszcie w osobie dziewięciu włościan rumuńskich, którzy sprowadzeni już zostali przez żandarmów do Czerniowiec. Sądy rumuńskie dawniej już uwięziły były tych ludzi jako mocno poszlakowanych o udział w rzeczonej zbrodni, później jednak wypuściły ich znowu na wolność.

— **Przed sądem karnym** w Petersburgu stawał w tych dniach porucznik saperów gwardyi carskiej Karol Landsberg, oskarżony o zamordowanie sędziwego szlachcica Własowa i służącej tegoż, w celu pospolitego rabunku. Landsberg winien był Własowowi na weksel 5000 rubli. Po dokonanem morderstwie zabrał ten weksel i nadto 14000 rubli z biurka zamordowanego. Pierwsza okoliczność posłużyła do wykrycia zbrodniarza, który też przyznał się po krótkiem wahaniu do winy. Sąd przysięgłych uznał oskarżonego jednogłośnie winnym, w skutek czego Landsberg skazany został na piętnastoletnie roboty przymusowe na Syberyi. Proces ten sprawił w Petersburgu wielkie wrażenie, ponieważ skazany obracał się w najlepszych kołach stolicy rossyjskiej, wszędzie był dobrze widziany i był narzeczonym córki pewnego generała rossyjskiego.

— **Cenne zabytki** starożytne znaleziono w tych czasach w wielu okolicach gubernii Erywańskiej. Znakomity archeolog i znawca języka ormiańskiego, profesor Normand. który podczas ostatniej wojny był korespondentem dziennika *Times* z Armenii, pierwszy zwrócił uwagę na liczne napisy ćwiekowe *(Keilschrift)*, wykute na skałach i głazach. Rozpatrując nadesłane mu z Eczmiadzynu fotografie owych napisów, pierwszy też odkrył klucz do tego pisma i wykazał historyczną ważność napisów. Nadto profesor Normand przez odkrycie tego pisma dowiódł, że Ormianie przed wynalezieniem teraźniejszego swego alfabetu przez Mesropa, posiadali już inne pismo, ćwiekowe. W tem ostatniem piśmie głoski, czyli litery, mają wyłącznie kształt trójkątny, a znaczenie każdej litery zależy od ustawienia i położenia tych figur trójkątnych.

— **Chrząszczyk zbożowy** pojawił się w powiecie Berdyczowskim, na polach kilku gmin jednocześnie. Głównie znajdowany bywa na zasiewach żyta. Zaniepokojeni rolnicy usiłują wytępić małego niszczyciela, dotąd jednak tylko rękami zbierają ten owad, innego bowiem środka nań nie mają.

— **Z Aten** donoszą, że panują tam ogromne upały. Wskutek tego minister wojny zawiesił wszelkie ćwiczenia żołnierzy. — Umarła tam wdowa Andrutzo, uczestniczka walk o niepodległość w roku 1821, jako bardzo sędziwa staruszka.

— **Żółta febra.** Według ostatniej depeszy z Memfis zdarzyły się tam dnia 19 b. m. dwa śmiertelne wypadki żółtej febry. Miasto jest kwarantanami prawie całkiem odosobnione.

— **Toga i biret.** Z dniem 1 października sędziowie, prokuratorowie, pisarze sądowi i obrońcy w Niemczech, podczas urzędowania będą musieli występować w togach, białych krawatach, czarnych biretach. *Staatsanzeiger* podaje następujący opis tego średniowiecznego kostiumu sędziowskiego: toga, sięgająca mniej więcej do kostek, fałdzista z szerokiemi otwartemi rękawami, z przodu zapięta, będzie zrobiona z materyi wełnianej; kołnierz u niej 16 centim. szerokości będzie wykładany, a w formie obsady 11 centim. szerokości, ciągnąć się będzie po obu stronach togi, aż do dołu. Obszewka sędziów i prokuratorów będzie z czarnego aksamitu, adwokatów z czarnego jedwabiu. Obszewka także sama szerokości 8 centim. będzie u kończyn rękawów. Toga pisarzy sądowych będzie miała wązki kołnierz wykładany, lecz bez obszewki. Biret będzie także z czarnej wełnianej materyi z obwódką szerokości 8 centim. — Obwódka ta będzie u sędziów i prokuratorów z czarnego aksamitu, u adwokatów z czarnego jedwabiu, u pisarzy sądowych z czarnej materyi wełnianej. Biret będzie dalej w górnej części obwódki otoczony na około dla prezesów sądów nadziemiańskich dwoma złotemi sznurami (bordage) 2 centim. szerokości, dla prezesów senatów sądów nadziemiańskich i nadprokuratorów jednym złotym sznurem tej samej szerokości; dla prezesów sądów ziemiańskich dwoma srebrnemi sznurami tej samej szerokości, dla dyrektorów i pierwszych prokuratorów sądów ziemiańskich jednym srebrnym sznurem tej samej szerokości. Prokurator lub rzecznik zabierając głos, musi głowę nakryć biretem, który jednak w ciągu przemowy złożyć może. Podczas przysięgi lub ogłaszania wyroku muszą w tem udział biorący zawsze nakryć głowę biretem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Wystawa rolnicza w Bóbrce** odbędzie się, jak wiadomo, między 5 a 15 września b. r. a komitet wystawy złożony z członków oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic., tudzież z obywateli powiatu Bobreckiego, zaprasza gospodarzy i przemysłowców do wzięcia w niej najliczniejszego udziału. Celem tej wystawy jest przedstawienie wiernego obrazu produkcyi rolniczo-przemysłowej w powiecie, oraz zachęcenie premiowaniem właścicieli mniejszych posiadłości do podniesienia wszystkich gałęzi swych gospodarstw, jako też rękodzielników i drobnych przemysłowców do wydoskonalenia swych wyrobów. Wystawa będzie obejmować trzy główne działy: 1. Dział inwentarza, 2. dział rolnictwa i ogrodnictwa, 3. dział wyrobów przemysłu.

Dział pierwszy obejmie konie szlachetne i robocze; bydło rogate; owce szlachetne i górskie; trzodę chlewną i drób wszelkiego rodzaju.

Dział drugi obejmie zboże (najmniej po garncy 8, nasiona mączne, olejne i pastewne najmniej po 4 garnce); rośliny włókniste: len konopie i t. d.; wszelkie okazy pszczelnictwa; wszelkie wyroby z nabiału: ser, masło, bryndza; wyroby mączne, pie-

czywo; z ogrodnictwa: rośliny warzywne i lekarskie, owoce wszelkiego rodzaju, surowe i suszone, nasiona ogrodowe wszelkiego rodzaju.

Dział trzeci obejmuje: Przyrządy, sprzęty i narzędzia przydatne i pożyteczne dla gospodarstwa rolnego, leśnego, ogrodowego i domowego, czy to siłą ręczną lub jaką inną poruszane. Wyroby rękodzielnicze: kowalskie, ślusarskie, kotlarskie, stolarskie, bednarskie, powroźnicze, tkackie, szewskie, rymarskie, garncarskie, garbarskie, tokarskie, lakiernicze, kołodziejskie, koszykarskie, rzeźbione z drzewa i sukiennicze. Wyroby płynne: wódka, spirytusy, piwo, ocet, jabłecznik, dereniak, maliniak, wiśniak, miód i inne nalewki. Praca kobiet: roboty szyte, dziergane, haftowane, służące do ubioru ludu wiejskiego i gospodarstwa domowego. Wyroby strycharskie: cegła, dachówka i rury dreniarskie. Wyroby z kamienia i marmuru.

Wystawa odbędzie się w mieście powiatowem Bóbrka. Kryte stajnie dla inwentarza żywego i niezbędne zabudowania będą urządzone staraniem komitetu. Wystawa trwać będzie trzy dni w czasie między 5tym a 15tym września — dzień otwarcia poda się z końcem sierpnia do wiadomości publicznej. Termin zgłoszeń na inwentarz żywy ustanawia się do końca lipca — na inne przedmioty do 15 sierpnia, kartofle, jarzyny i wszystko inne podlegające zepsuciu mogą być zgłaszane do 20 sierpnia. Zgłoszenia mają być podane na arkuszach deklaracyjnych, których można dostać bezpłatnie w komitecie wystawy w Bóbrce, i u pp. delegatów komitetu w całej okolicy powiatu. Arkusz deklaracyjny ma być wniesiony w dwóch egzemplarzach, z których jeden zostanie w przechowaniu komitetu, a drugi zaopatrzony podpisem komitetu wręczony będzie wystawcy. Przedmioty przeznaczone na wystawę mają być przesyłane *franco* pod adresem: Do komitetu wystawy powiatowej w Bóbrce z napisem: „Przedmiot wystawy".

Miejsce i przestrzeń na pomieszczenie przedmiotów oznacza gospodarz wystawy. Każdy wystawca własnym kosztem swoje okazy sprowadzi, rozpakuje i ustawi, również własnym kosztem zabierze z wystawy. Przedmioty wystawione przeznaczone na sprzedaż, winny być zaopatrzone w kartkę z oznaczeniem ceny. Komitet zastrzega sobie pierwszeństwo przy nabywaniu przedmiotów.

Wystawcy życzący sobie sprzedać swoje okazy przez licytacyę, mają się na dzień przed zamknięciem wystawy, zgłosić do Komitetu, który się tem zajmie za opłatą ½ procent od uzyskanej sumy ze sprzedaży. Każda sprzedaż z wolnej ręki musi być zameldowana komitetowi, któremu należy złożyć od otrzymanej ceny: od inwentarza żywego 3 procent, od martwego 1 procent.

Wszystkie zwierzęta przeznaczone na wystawę zaopatrzone być muszą w świadectwa zdrowia z potwierdzeniem, że w okolicy, z której pochodzą, nie ma zarazy. Wystawcy wszelkich zwierząt mają dodać stosowną do nich obsługę oraz zaopatrzyć je w naczynia do pojenia i inne potrzebne sprzęty. Karmienie należy do wystawców — paszy i słomy będzie można dostać w miejscu od wskazanych przez Komitet przedsiębiorców. Dla bydła włościańskiego postara się Komitet o bezpłatną karmę.

Nasiona zbóż, rośliny okopowe i głąbie powinny być w workach, pożądanem jest do próbek zboża lub nasion dodać okazy kłosów i strączków. Napoje wszelkiego rodzaju mają być nadesłane w dwóch butelkach zapieczętowanych, opatrzonych karteczką z wyrażeniem rodzaju napoju i roku pochodzenia.

Okazy uznane przez wyznaczonych sędziów za najlepsze i napożyteczniejsze będą premiowane, a mianowicie: Wystawców zamieszkałych w obrębie powiatu medalami srebrnemi, bronzowemi, nagrodami pieniężnemi i listami pochwalnemi, zaś wystawców z obcych powiatów tylko listami pochwalnemi. Komitet zwraca uwagę wystawców, iż inwentarz żywy tylko własnego chowu może być przedstawionym do premiowania. Przyznanie nagród nastąpi ostatniego dnia wystawy.

Wraz z wystawą połączone będzie losowanie zakupionych przez Komitet celniejszych okazów i odbędzie się ostatniego dnia wystawy. Losy po 40 ct. będzie można dostać w Komitecie, u pp. Delegatów i w czasie wystawy na miejscu. Przedmioty wylosowane lub zakupione, jako też i wszystkie inne wystawione, mają być bezzwłocznie po ukończeniu wystawy zabrane. W ciągu trwania wystawy nie wolno usuwać żadnego przedmiotu z miejsca.

Wstęp na wystawę ustanawia się za cały czas trwania tejże 1 złr. od osoby. Za każdorazowe wejście 20 ct. Dla członków oddziału włościan, którzy się wykażą kwitem na wpłaconą wkładkę za rok 1879, zniża się cena wstępu na cały czas trwania wystawy na 50 ct. za jednorazowe wejście 10 ct. Wystawcy otrzymają wolne karty wstępu tylko dla ich osoby ważne Osoby do posługi i dozoru dostają osobne oznaki. Wszelkie zażalenia mają być wnoszone do Komitetu wystawy. Wystawcy i ich służba poddać się mają rozporządzeniom gospodarza wystawy. Komitet nie jest odpowiedzialny za uszkodzenia lub zatracenie przedmiotów, starać się jednak będzie o wszelkie środki bezpieczeństwa. Wszelkie pisma należy adresować: „Do Komitetu Wystawy rolniczo-przemysłowej w Bóbrce, na ręce Wgo Teofila Waydowskiego".

# OSTATNIA POCZTA

Wczoraj już po wydrukowaniu dziennika otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń 23 lipca. *Wiener Abendpost* ogłasza *communiqué*, w którem na podstawie autentycznych informacyj nazywa zupełnie zmyślonemi doniesienia *Neue fr. Presse*, jakoby w Serajewie i południowej Bośnii poczyniono ważne przygotowania do wkroczenia w sandżak nowobazarski, jakoby znaczne transporty żywności wysłano z Serajewa do południowych miejscowości pogranicznych, wreszcie, jakoby oddział wojsk do okupacyi przeznaczony w sile 4—5.000 ludzi, towarzyszyć miał jako przednia straż austryacko-tureckiej komisyi. Dalej zaznacza *W. Abendpost*, że do tej chwili nie została urzędownie potwierdzona wiadomość kilku dzienników, jakoby zatrudnieni przy budowie drogi w Kajury żołnierze inżynieryi i robotnicy, zaskoczeni zostali przez powstańców.

---

*Neue freie Presse* mimo zaprzeczeń *Polit. Corr.* utrzymywała, że rokowania z Serbią w sprawie kolei żelaznych nie doprowadziły do porozumienia. W parę dni później ogłosiła *Neue fr. Presse* akta w tej sprawie, wykazujące, że powyższe jej twierdzenie niema żadnej podstawy. *W. Abendpost* podnosi dziś tę sprzeczność, dodając, że rzuca ona wprawdzie nie niespodziewane ale znaczące światło na lojalność i prawdomowność *N. fr. Presse.*

---

Wybór do parlamentu socyalisty Hasenclevera (w Wrocławiu), który otrzymał większość 3 tysięcy głosów nad kandydatem liberalnym Leonhardem, uważany jest w Niemczech nie jako fakt lokalnego znaczenia, ale jako dowód, że partya liberalna upada i przychodzi do zapasów ostatecznych stronnictw, tak iż po jednej stronie stać będą partye konserwatywne, po drugiej skrajna socyalistyczna, a kto znajdzie się między niemi, będzie pominięty albo musi wstąpić do jednego z dwóch głównych przeciwnych sobie obozów.

---

O zgromadzeniu imperyalistów w Paryżu dnia 19 b. m., na którem zapadła uchwała co do pretendentury księcia Napoleona, podają dzienniki sprzyjające republice następujące szczegóły: Zgromadzenie odbyło się w mieszkaniu Rouhera, który jednak nie brał w nim udziału. Także Paweł de Cassagnac błyszczał swą nieobecnością, dając tem wyraźnie do poznania, że w partyi bonapartystowskiej zamierza odtąd zająć stanowisko odrębne. Znany przewódca robotników Jules Amigues pojawił się wprawdzie, ale tylko na czas krótki. Zgromadzeniu przewodniczyli senator Ferdynand Barrot i deputowany hr. Joachim Murat. Dep. Brierre poruszył kwestyę, czy nie należałoby uznać bezzwłocznie księcia Napoleona Hieronima jedynie prawowitym pretendentem do tronu. Deputowani Cazeaux i baron Mackau przemawiali za odroczeniem decyzyi, a ostatni zapalił się w swej przemowie do tego stopnia, że Janvier de la Motte (starszy) zawołał doń złośliwie: „Pan przemawiasz jak ks. Audiffret Pasquier". Książę Audiffret jest, jak wiadomo, zagorzałym wrogiem bonapartyzmu. Następnie zabierali głos po kolei markiz de Havrincourt, Baron Larrey, pp. Daguilhon, Pajol, Ganivet i Robert Mitchell, a w końcu dep. Prax-Paris przemówił gorąco za księciem Napoleonem, poczem zgromadzenie wszystkiemi głosami przeciw głosom panów Cazeaux i barona Mackau uchwaliło następującą rezolucyę:

„Członkowie stronnictwa odwołania się do narodu stwierdzają, że skutkiem pożałowania godnej i pełnej chwały śmierci cesarzewicza książę Napoleon Hieronim stał się głową i reprezentantem familii Napoleonów. Trwają oni w przekonaniu, że zasada bezpośredniego odwołania się do woli Francyi, swobodnie objawionej pozostanie i nadal *de facto* i *de jure* jedynym środkiem sprowadzenia spokojnego i prawnego porozumienia między wszystkiemi zwolennikami udzielności narodowej, która jest jedyną podstawą naszego nowożytnego prawa".

Uchwała ta została bezzwłocznie zakomunikowaną ks. Napoleonowi przez wszystkich senatorów i deputowanych, którzy brali udział w zgromadzeniu. *Constitutionel* zapewnia, że wielu członków stronnictwa cesarskiego w skutek wezwania swych wyborców ma zamiar zaproponować swym kolegom w parlamencie wydanie manifestu. Manifest ten miałby zawierać w sobie dwie deklaracye, jedną w kwestyi dynastycznej, drugą w kwestyi zasad. Podpisani na manifeście oświadczyliby przedewszystkiem, że szanować będą skrupulatnie porządek sukcesyjny wprowadzony przez *senatus-consultum*; oznajmiliby dalej swym wyborcom, że partya bonapartystowska pozostanie wierną swym dawnym tradycyom i że nigdy nie ustanie w walce o zasady konserwatywne. Kilku deputowanych bonapartystowskich podnosi jednak, że grupa odwołania się do narodu może tylko proklamować swą wierność i przywiązanie do zasad cesarstwa, a ogłoszenie programu winna pozostawić naczelnikowi stronnictwa.

Republika francuska zyskała nowego adepta w osobie demisyonowanego generała Bourbaki, tego samego, który w styczniu 1871 roku 80 tysięczną armię swoję, bosą i zgłodniałą wprowadził do Szwajcaryi, w ucieczce przed Badeńczykami. Pan generał uprosił sobie audyencyę u Grévy'ego, na której oświadczył, że z śmiercią cesarzewicza zerwany został ostatni węzeł, łączący go ze stronnictwem bonapartystów, że z kandydaturą księcia Napoleona nie chce mieć nic do czynienia, i że czuje nieprzepartą potrzebę przyłączenia się do partyi republikańskiej. Generał dodał skromnie, że nie ubiega się o komendę, ale oddaje się prezydentowi zupełnie do dyspozycyi. Wątpić należy, czyli to upokorzenie przyniesie generałowi spodziewaną komendę; republika ma wszelkie powody mieć się na baczności, aby szanowny generał przypadkiem nie wyparł się później.

---

Wspomnieliśmy temi dniami, że rząd francuski nie mógł się wstrzymać, aby z okazyi pogrzebu księcia Napoleona nie wystósować zapytania do Londynu, jak sobie tłómaczyć ma oficyalny udział wysokich osobistości angielskich w tej uroczystości pogrzebowej. Był to krok, który rzuca szczególne światło na republikańską szlachetność uczuć. Ale wprost nieprzyzwoitem nazwać trzeba zachowanie się reprezentanta Francyi w Londynie księcia Montebello, o którem londyński sprawozdawca *Estafetty* donosi, co następuje: „Zachowanie się rządu francuskiego w dniach 11 i 12 lipca w Londynie, było osobliwie. Komunikuję wam o tem szczegóły, którym nie będzie można zaprzeczyć. W czwartek (10) około południa udał się pan Montebello, reprezentujący rząd francuski podczas nieobecności admirała Pothuau, wskutek rozkazu rządu francuskiego do sekretarza stanu spraw zewnętrznych. W nocy otrzymał on 33 depesz telegraficznych. Polecono mu zwrócić uwagę na to, że poległy w południowej Afryce książę nie był nigdy pannującym, a p. Montabello wyraził skutkiem tego życzenia swojego rządu, aby przy pogrzebie nie dawano salw armatnich. Podsekretarz stanu uznał za potrzebne donieść o tem królowej, która tak wyraźnie objawiła swoją wolę, że komendant Spitheadu otrzymał z podpisem ministra czy też bez niego rozkaz gabinetowy, aby powitał salwami okręt ze zwłokami cesarzewicza. O godzinie 6 odwiedził pan Montebello sekretarza stanu, który nie taił przed nim, że sprawa w skutek salw w Spithead nabrała wielkiej wagi, dodał przytem, że rada ministrów poweźmie wieczór uchwałę w sprawie reklamacyj rządu francuskiego. Uchwała, jak się zdaje, wypadła w duchu żądań pana Waddingtona, gdyż w piątek milczały działa w Woolwich. Ale wieczór tegoż dnia kazała królowa przywołać do siebie ministra prezydenta a wyraziwszy zdumienie z powodu, że nie pojechał do Woolwich, dała formalny rozkaz, aby dnia następnego (w sobotę) kazał powitać pochód pogrzebowy w Chiselhurst salwami armatniemi. Książę Walii, obecny tej rozmowie, odezwał się do lorda Beaconsfielda: „Jutro udaję się do pewnej wysokiej zaprzyjaźnionej ze mną damy, aby być obecnym na pogrzebie jednego z moich przyjaciół. Chciałem pojechać w cywilnym ubiorze. Pan zmuszasz mnie do ubrania się w mundur." W sobotę wszyscy posłowie, akredytowani przy dworze angielskim, wywiesili flagi, aby je następnie zwinąć. W dwie godziny potem pan Montebello wywiesił w skutek odebranego rozkazu flagę na pałacu ambasady, ale flaga była rozwinięta. W tę samą sobotę oceniła królowa postępowanie gabinetu francuskiego słowami, które każdy zna, których przeto nie potrzebuję powtarzać."

---

W angielskiej Izbie gmin d. 22 b. m. Dilke uzasadniał wniosek, aby prosić królowę w adresie o użycie wpływu w celu szybkiego wykonania traktatu berlińskiego co do reform, które Porta zaprowadzić ma obowiązek, tudzież co do proponowanego przez kongres berliński sprostowania granicy greckiej. Hanburg wniósł przeciwny wniosek, wyrażający zadowolenie Izby z powodu wykonania najważniejszych artykułów traktatu berlińskiego i wyrażający pochwałę dla rządu angielskiego za jego zachowanie. Bourke złożył na Portę wszelką odpowiedzialność za niewykonanie reform, skreślił smutne położenie Azyi mniejszej, oświadczył, że Anglia postanowiła bądź co bądź przez przyjacielską namowę, jeśli można, albo też zapomocą innych środków, przywieść do skutku zaprowadzenie reform w administracyi tureckiej. Co się tyczy Grecyi, rząd pragnie żywo doprowadzić Turcyę i Grecyę do przyjacielskiej ugody. Mowca nie może przytoczyć szczegółów co do projektowanej granicy, ani też objawić zdania swego pod względem odstąpienia Grekom Janiny. Dalszy ciąg obrad we wtorek.

---

Nie udało się liberałom belgijskim z Vanhammem, intryga zanadto była niezgrabną a narzędzie użyte do niej zanadto było zniesławione, aby zeznania jego kłamliwe mogły wprowadzić w błąd opinię publiczną choćby na chwilę. To też uwięziony braciszek jezuicki Mikołaj został po 24 godzinach wypuszczony na wolność — i na tem, jak się zdaje, *finità la comoedia.*

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Petersburg,** 24 lipca. Loris-Melikow wkrótce przybędzie z Charkowa celem zdania sprawy. W najbliższej przyszłości nie zajdzie nic nadzwyczajnego co do środków ogólnych. Kilku ministrów wyjeżdża za urlopem.

**Bukareszt,** 23 lipca. Gabinet nowy został stanowczo złożony w sposób następujący: Bratiano, prezydyum i roboty publiczne; Borescu, sprawy zagraniczne; Lecca, wyznań; Stourdza, finanse; Cogolniceano, sprawy wewnętrzne; Stoljan, sprawiedliwość, Cretzulesco, oświata. W obu Izbach odczytano program gabinetu, poczem dekretem książęcym obie Izby na miesiąc odroczone zostały. Dekret mówi, że odroczenie jest potrzebne, aby senatorowie i deputowani porozumieli się z wyborcami a rząd mógł zawiązać rokowania z mocarstwami celem rozwiązania kwestyi żydowskiej w sposób zadawalający Europę a bez niebezpieczeństwa dla żywotnych interesów kraju.

**Bukareszt,** 23 lipca. Odczytany w obu Izbach program nowego gabinetu zaznacza, że tylko utworzone w ten sposób ministerstwo podołać może trudnościom sytuacyi. Gabinet jest zdecydowany spełnić zobowiązania nałożone na Rumunię traktatem berlińskim, ale przytem bronić ekonomicznych i społecznych interesów narodu. Rząd mniema, że odpowie żądaniom europejskiej dyplomacyi i uprawnionym obawom kraju, jeżeli uznając zasadę równouprawnienia i wolności wszystkich wyznań religijnych, zgodzi się na rewizyę art. VII, dotykającego częściowo zewnętrznych i wewnętrznych interesów w ten sposób, iż co do nabywania własności gruntowej za podstawę służyć będzie naturalizacya i pewne specyalne warunki. Te oświadczenia wkrótce w czyn zmienione zostaną.

**Londyn,** 23 lipca. Z Capetown donoszą urzędownie: Ponieważ Cetewayo nie przyjął angielskich warunków i strzelać kazał na wojska angielskie, przeto Anglicy posunęli się 3 b. m. naprzód i pobili Zulusów na głowę. Straty Zulusów są nadzwyczajne; stolica ich Ulundi została zajęta i zburzona.

---

**Wiedeń,** 24 lipca. *(Tel. pryw).* Z powodu pogłosek, że Rada państwa zwołaną ma być w połowie września, lecz wkrótce ustąpi miejsca sejmom krajowym — mniema *Fremdenblatt*, że trudno przypuścić, aby program parlamentarny już został ułożony; nie ulega wszakże wątpliwości, że rząd zamierza jak najrychlej zwołać Radę Państwa.

Ten sam dziennik donosi, że wło-

ski poseł w Atenach otrzymał polecenie od swego rządu, aby wstrzymywał gabinet grecki od wszelkich nierozważnych kroków wobec Turcyi i doradzał mu ufność w opiekę mocarstw.

*Presse* donosi z Pery, że nominacya Aarifi baszy ministrem spraw zewnętrznych jest prawie pewną rzeczą, Aarifi obejmie jednak urząd dopiero po ukończeniu rokowań z Grecyą. Liga albańska domaga się od Porty udziału z sum uzyskanych z sprzedaży dóbr rządowych w Epirze.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 23 lipca 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 167·50. Węg. akcye kredyt. 257·—. Akcye anglo-austr. 124·80, Akcye banku Union 88·30, Akcye kolei Karola Ludwika 236·75, Akcye kolei północnej 218·50, Akcye kolei południowej 89·50, Akcye kolei Alföld 137·75, Akcye kolei Elżbiety 185·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·25 Galic. oblig. indemn. 90·50, Losy z r. 1864 158·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·20, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 124·—, Rubel papierowy 1·19¼, Wiedeńskie losy 110·75. Węgierskie losy 103·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·52 Usposobienie stałe.

**Wiedeń**, dnia 23 lipca, godzina 5 minut. 17. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·— Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

**Wiedeń**, dnia 24 lipca, godz. 10 minut 47. Akcye kredytowe 271·50, Anglo-austr. 125·—, Akcye banku Union 88·50, Kolej Kar. Ludw. 237·—, Południowa 91·—, Napoleonsdor 9·20½, Rubel papier. 1·19¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 lipca 1879.

**Hotel Langa.**

Pp. A. Krauss z Wiednia. G. Schweinburg z Wiednia. A. Braend z Reichenberga. K. Konrad z Neurode.

**Hotel Europejski.**

Pp. W. Żywicki ze Złoczowa. M. Cichocki z Rossyi. W. Dewicz z Czerkaszczyzny. W. Marynowski z Przemyśla. F. Zieritz ze Stryja.

**Hotel George'a**

Pp. Z. hr. Dzieduszycka z Niesłuchowa. W. Hurkowski z Kijowa. Dr. W. Rziha z Wiednia. K. Pirko z Wiednia. J. Rasp z Wiednia. F. Meix z Wiednia.

**Hotel Angielski.**

Pp. J. Witoszyński z Wiednia. A. Bobrowski z Lublina. C. Berezowski z Ukrainy. A. Puzyna z Rossyi. Dr. A. Sękowski z Krakowa.

**Hotel Warszawski.**

Pp. E. Füller z Rozdołu. S. Łopatyński z Piotrowa. R. Wybranowski z Ujszkowic.

**Hotel Krakowski.**

Pp. R. Mierzejewski z Doliny. R. Papieski ze Stryja.

**Hotel Kuhna.**

Pp. E. Marmarosz z Kołomyi. F. Tyczyński z Glinian. F. Henoch z Rossyi.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Łubieński do Zassowa. A. Bocheński do Ottyniowiec. A. Kruzenstern do Niemirowa. A. Odlanicki do Krynicy. W. Osmólski do Władypola. S. Puzyna do Krakowa. K. Suchodolski do Sosnowa. T. Zarzycki do Chotylubla.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 lipca 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 732 29mm. Psychrometr suchy 16.6°C. Psychrometr wilgotny 14.8°C. Prężność pary 11.4m. Wilgoć 81% Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 8. Temperatura powietrza + 13.3°R. Barometr idzie w górę.

### Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

**Do Krakowa:** o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lipca 1879.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 235 | 50 | 238 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k. | 135 | — | 138 | — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 255 | — | 258 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł w. a | 220 | — | — | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow kredyt. galic 5% w. a. | 90 | 70 | 91 | 60 |
| „ „ „ 4 pr. „ | 83 | 50 | 84 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 90 | 70 | 91 | 60 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 95 | — | 95 | 90 |
| Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a. | 96 | — | 98 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 91 | — | 92 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 89 | 75 | 90 | 75 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 93 | — | 94 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro w. a. | 94 | — | 96 | — |
| **5 Losy** Miasta Krakowa | 17 | — | 18 | 50 |
| „ Stanisławowa | 24 | — | 26 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 38 | 5 | 49 |
| Dukat cesarski | 5 | 42 | 5 | 52 |
| Napoleondor | 9 | 18 | 9 | 26 |
| Półimperyał | 9 | 45 | 9 | 56 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 55 | 1 | 67 |
| „ „ papierowy | 1 | 18— | 1 | 20— |
| 100 marek niemieckich | 56 | 50 | 57 | 20 |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 100 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 21 lipca 1879.

| **1. Dług państwa** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 67 05 | 67.20 |
| luty-sierpień | 67.05 | 67.20 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 68.25 | 68.40 |
| kwiecień-pazdziernik | 68.25 | 68.40 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. | 116.25 | 116.75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5 pr | 126.50 | 127.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr | 129.25 | 129.50 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 zł. | 157 75 | 158 25 |
| „ „ 1864 „ po 50 „ | 157 25 | 157.75 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 27 — | 28.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc. | 143.— | 143.50 |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 100 80 | 101. — |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 78 85 | 79 — |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. ze | —.— | —.— |
| Czech | 102.50 | 103.50 |
| Bukowiny | 87.— | —.— |
| Galicyi | 90.— | 90.50 |
| Niższej Austryi | 104.75 | 105.25 |
| Siedmiogrodu | 84 75 | 85 25 |
| Węgier | 87.25 | 88.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120 | 125 75 | 126.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 272.75 | 273.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 798 — | 802. — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk. | 583.— | 585.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk. | 185.50 | 186. — |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. | 2185.— | 2190 — |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr | 238.— | 238 50 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr. | 137.— | 137.50 |
| Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k. | 281.— | 281 50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 87 — | 87 50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 104.50 | 105.— |
| **5. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 99.50 | 100.25 |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 104.— | 105. |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 95.— | 96.— |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 97.— | —.— |
| „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct. | 82.— | —.— |
| „ „ „ po 5 proct. | 90.50 | 90 75 |
| „ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne | 90.50 | 90 75 |
| Gal. banku hipot. po 6 proct | 95.30 | 95.70 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct. | 97.75 | 98.— |
| Banku narodowego po 5 proct. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. po 5½ proct | 100.50 | 101 50 |
| „ „ po 5 proct. | 92.— | —.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a. | 77.50 | 78.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 77.80 | 78.10 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 104.50 | 105.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 98.25 | 98.75 |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 102 50 | 103.— |
| „ „ „ II emisyi | 101.40 | 101.80 |
| „ „ „ III „ | 100 75 | 101.— |
| „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow.-Czar.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 83 — | 83.25 |
| z r. 1867 | 85.75 | 86.— |
| z r. 1868 | 79.50 | 80.— |
| z r. 1872 | 75.75 | 76 25 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr. | 73.50 | 74.— |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a. | 168.50 | 169.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 37.50 | 38.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a. | 102 75 | 103.75 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 16.— | 16.50 |
| Losy miasta Krakowa | 17.75 | —.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 34.— | 34.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 36. | 36 25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 18.— | 19 — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 43.— | 44.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 37.25 | 38.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa. | 25.— | 25.75 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 119.— | 120.— |
| „ „ 50 zł. m. k. | 61.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 30.50 | 31.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 32 50 | 33 50 |
| **Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 115.70 | 115.95 |
| Paryż za 100 fr | 45.70 | 45 75 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.50.— | 5.51.— |
| „ pełnej wagi | 5.50.— | 5.51.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.20 — | 9.20 50 |
| Rossyjski imperyał | 9.46.50 | 9.47.50 |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 23 lipca 1879.

| | zł. | c |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 66 | 75 |
| „ „ „ w srebrze | 68 | 20 |
| Renta w złocie | 78 | 60 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 126 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 828 | — |
| „ „ kredytowego | 270 | 50 |
| Londyn | 115 | 70 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 20½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 50— |
| 100 marek niemieckich | 56 | 70 |

# Dziennik Urzędowy.

(4912 3—3) **Edykt.**

L. 6721. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi wekslowej Chany Kroepel 107 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 46/55 w gromadzie dolnej w Samborze położonej, do dłużników a to spadkobierców śp. Rozalii Bombolowej należącej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 4 września dnia 16 pazdziernika i dnia 6 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 195 zł. a wadyum 10 prc.

Resztę warunków tudzież protokoła zastawniczego opisania i ocenienia można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi uwiadamia się obie strony, Eisiga Finsterbuscha, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzy później prawo zastawu na tej realności uzyskali, również i tych, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Erlicha z zastępstwem adw. Dra Kohna.

Sambor dnia 10 czerwca 1879.

(4923 2—3) **Edykt.**

L. 2624. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Tobiasza Melohn w kwocie 50 złr. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod l. 147 w Leżachowie Błażeja i Barbary Wlazłów własnego na dniu 1 września 13 październik i 10 listopada 1879 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 445 zł.

Wadyum 44 zł. 50 ct.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawia 30 kwietnia 1879.

(4915 3—3) **Edykt.**

L. 6823. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Hersza Pasternaka w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze pod l. 10, w trzech terminach a to: dnia 25 sierpnia 1879, dnia 30 września 1879 i dnia 4 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Krzywczy pod lk. 63 ciała tabularnego niestanowiącej, Sebestyana i Maryi Frnakowskich własnej.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w gotówce.

Akt opisania, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Przemyślu przejrzeć.

Przemyśl dnia 31 maja 1879.

(4898 3—3) **Edykt.**

L. 3472. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż w sprawie przeciw Pańkowi Podgórskiemu i Justynie Podgórskiej celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Mandelberga egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Tywonii położonej, wedle wykazu hip. 39 księgi gruntowej dla gminy kat. Tywonia na imię Pańka Podgórskiego i Justyny Podgórskiej zaintabulowanej, w tut. sądzie w dwóch terminach a to dnia 22 sierpnia i 26 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jeżeliby na powyższych terminach nikt nawet ceny wywołania nie podawał, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31 października 1879 o 9 rano.

Cena wywołania wynosi 1155 zł. zaś wadyum 115 zł.

Protokół przymusowego oszacowania i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności mogą być w registraturze c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przejrzanemi.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych.

Jarosław 19 kwietnia 1879.

(4899 3—3) **Edykt.**

L. 3359. Ck. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Wiśniowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Beszkida przeciwko niemu o 48 złr. i 34 złr. kuratorem tutejszy ck. notaryusz Dr. Stanisław Bartmann zamianowany został.

Krynica 16 marca 1879.

(4894 3—3) **Edykt.**

L. 2767. Ck. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż w dniu 1 września i w dniu 2 października 1879 każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 53 w Turgszynie położonej Koniowcem zwanej Abrahama Scheina własnej, a to na zaspokojenie pretensyi Dawida Nachmana 70 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 335 złr.

Wadyum 33 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 7 czerwca 1879.

(4981 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 34536. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńca krakowskiego na przestrzeni od 179 do włącznie 197 kilometra w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882, odbędzie się dnia 4 sierpnia r. b. w c. k. Starostwie Rzeszowskiem publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1880 wynosi 830 metrów sześciennych kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 1681 zł. 15 ct. w. a.

Bliższe warunki powyższej dostawy mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum z wyrażeniem ceny nietylko cyframi lecz i słowami w oznaczonym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnionemi.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie dnia 15 lipca 1879.

(4982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4319. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 22 czerwca 1879 l. 3358 zawiadamia się, że do egzekucyjnej sprzedaży realności l. 75/169 w Domaszowie są 3 termina na 11 sierpnia, 11 września i 13 października 1879 ustanowione.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów dnia 22 lipca 1879.

(4983 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5715. Tomasz Prościak z Kozowy uznany jest za marnotrawcę.

Kuratorem jego jest Sobko Prościak z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa 30 czerwca 1879.

(4972 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15467 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Edelsteina w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądowym budynku publiczna sprzedaż położonej realności pod N. k. $^4/_{10}$ w Kawsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników Mikołaja i Naści Baranów należą ej w trzech terminach dnia 4go września dnia 9go października i dnia 6go listopada 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 492. zł. w. a. zakład 49 zł. w. a.

Bliższe warunki można w sądowej registraturze lub w dzień terminowy u komisarza licytacyjnego przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Stryj dnia 31 marca 1879.

(4977 1 –3) **Kundmachung.**

Zl. 33269. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird bekant gegeben, daß aus Anlaß der z. Z. 33269/79 ausgetragenen Klage des Hirsch Menasche Lubinger wider Joseph Lorenz resp. dessen Erben wegen Löschung der Summe 1000 fl. W. W. aus dem Lastenstande der Realität Nr. 196$^2/_4$ und der über derselben intabulirt gewesenen Summe pr. 2880 Duk. und 1400 Duk. für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Erbin des Joseph Lorenz, Anna Lorenz vereh. Frank und Franz Lorenz ein gemeinschaftlicher Curator in der Person des Adw. Dr. Romanowski mit der Substitution des Adw. Dr. Szwedzicki bestellt, und die Klage mit der Aufforderung binnen 30 Tagen die Einrede zu erstatten für die belangte Erbin des Joseph Lorenz, Fr. Anna Lorenz und Franz Lorenz zu Händen des Curators Dr. Romanowski zugestellt werde.

Lemberg den 12 Juli 1879.

(4936 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1183. W sprawie Tomasza Krzyczkowskiego przeciw Pawłowi Czajkowskiemu 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 25 sierpnia, 24 września i 27 października 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Kordwanówce w objętości 3½ morga pola pod warunkami:

1. Cena wywołania 280 zł.
2. Każdy chęć kupienia mający składa do rąk komisyi licytacyjnej 10% wadyum które najwięcej ofiarującego zatrzymane a reszcie licytantów zaraz zwrócone zostanię.
3. Bliższe warunki licytacyjne i dotyczące akta w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz dnia 28 maja 1879.

(4938 2—3) **Edykt.**

L. 2393. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 27 kwietnia 1878 r. zmarła w Woli Zabierzowskiej włościanka ś. p. Katarzyna z Wiśniowskich Gawłowska pozostawiwszy pisemne ostatniej woli rozporządzenie, z daty Wola Zabierzowska 27 kwietnia 1878 r. którem całą swoją realność gruntową w tejże Woli Zabierzowskiej pod Nr. kon. 204star. 112now. położoną, z chałupy i jednego morga gruntu składającą się, legowała synowi swemu nieślubnemu Wojciechowi Wiśniowskiemu vulgo Frąsiowi.

Ponieważ z życia i pobytu nieznany małżonek zmarłej Jan Gawłowski jest także spadkobiercą zmarłej ś. p. Katarzyny Gawłowskiej, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od daty edyktu tego, do spadku po tejżej zmarłej, bądź przez osobiste stawienie się w tutejszym c. k. sądzie jako instancyi pertraktacyjnej, bądź też przez wniesienie pisemnej deklaracyi, bądź w końcu przez pełnomocnika zgłosił się, w razie bowiem przeciwnym spadek ten przez kuratora jego równocześnie w osobie Wincentego Waryana gospodarza z Woli Zabierzowskiej ustanawiającego się przyjętym i w końcu wypadnie przyznanym zostanie.

Niepołomice dnia 30 czerwca 1879.

(4959) **Obwieszczenie.**

L. 10310. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślić z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firmę J. Könisbergera kupca w Krakowie uchwałą z dnia 24 maja 1878 l. 12830 dotychże rejestrów wpisaną.

Kraków dnia 25 kwietnia 1879.

(4968) **Kundmachung.**

Zl. 86/k. k. In der Koncurs-Masse des Salamon Klugman aus Sniatyn wird die allgemeine Liquidirungstagfahrt für die bereits angemeldeten Forderungen auf den 29 Juli 1879 um 9 Uhr Vormittags im Bureau des Gefertigten bestimmt, wozu die Gläubiger eingeladen werden.

Sniatyn 17 Juli 1879.

Der Concurs-Comissär
Madejski.

(4974) **Ogłoszenie.**

L. 9455. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. Sąd krajowy, jako Trybunał prasowy, we Lwowie na wniosek c. k. prokuratoryi Państwa wzbrania dalsze rozpowszechnienie czasopisma „Dziennik polski" Nr. 162 z 16 lipca 1879 z powodu wstępnego artykułu „Lwów 15 lipca" w ustępie od słów: „Pamiętać należy" do: „mówimy i radzimy", zawierającego znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. u. k.

Lwów dnia 19 lipca 1879.

(4975) **Ogłoszenie.** L. 9603.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy jako Trybunał prasowy we Lwowie, na wniosek c. k. Prokuratora Państwa wzbrania dalsze rozpowszechnianie dodatku do czasopisma „Strażnicy Polskiej" Nr. 8 z 17 lipca 1879, z powodu artykułu, „Wybory w Brodach i Złoczowie" w ustępach od słów „druga partya walcząca za . . ." do „w tym dniu w Brodach panowała" zawierającego znamiona występku z §. 300 u. k., co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

(4984) **Ogłoszenie.**

L. 6242. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, iż w takowym złożono do powszechnego przeglądu arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej gminy Przeniczniki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania przyjmowane będą do dnia 31 lipca 1879.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica dnia 23 lipca 1879.

(4913 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8114. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy kapitalnej 1000 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 22/21 m. w Samborze położonej, dłużnika Salkego Stein własnej protokołem de praes. 10 lutego 1877 l. 18131 ocenionej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Arona Laden dnia 18 września dnia 23 października i dnia 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod tym warunkiem się odbędzie iż przy pierwszych dwu terminach ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej przy trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 8480 złr. 50 ct. a wadyum 848 zł. 5 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 15 lutego 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora Dra Erlicha zawiadamia.

Sambor dnia 24 crerwca 1879.

(4916 3—3) **Edykt.**

L. 18675 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 644 zł. 10 ct. z. pn. od Wincentego Wojcika, Stanisławowi Wątrobie należącej się, odbędzie się w dniaah 4go września i 13go października 1879 zawsze o godzinio 10 rano w Gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod Nr. 69 w Płazie położonego składającego się z zabudowania drewnianego na parceli budowlanej 166 obejmującego jedną izbę, chlewik i małą stodółke i z parcel gruntowych 452, 453, 454, 455, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004 i 2017 włącznej przestrzeni 6 morgów 117□° dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 880 zł. Wadyum wynosi 88 zł. Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 25go kwietnia 1879.

(4892 3—3) **Edykt.**

L. 8159. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy rzeszowski zawiadamia niniejszem, że p. Stanisław Skrzyński wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Augustowi Łozińskiemu zastępowanemu przer kuratora adw. Dra. Wawrauscha pozew sumaryczny de pr. 18 lipca 1879 l. 8159 o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. zpn.

Rzeszów dnia 18 lipca 1879.

(4888 3—3) **Edykt.**

L. 30558. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Sarę Fendler, że przeciw niej i innym adwokat Lisowski jako kurator masy Augustyna Podlewskiego wniósł pozew de praes. 8 października 1878 l. 27372 o orzeczenie iż suma 1456 złp. 25 gr. w tabelli płatniczej 8 lipca 1872 l. 5289 zamieszczona z obligu 22 października 1824 pochodzącą uznaje się za likwidalną i wypłacalną.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanej kuratorem tejże nieobecnej adwokata Stycznia z zastępstwem adwokata Balko ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, by w przeciągu dni 90 do obrony wyznaczonej potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła; w ogóle zaś aby wszelkich do obrony możliwych środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 22 listopada 1878.

(4933 3—3) **Edykt.**

L. 33394. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę Zygmunta hr. Drohojewskiego przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 25 stycznia 1879 za 697 zł. w. a. z pn. opiewającego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 697 zł. w. a. z pn. na dniu 12 lipca 1879 Nr. 33394 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Balko z zastępstwem p. adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono, że temuż kuratorowi powołany nakaz zapłaty udzielono i że tedy rzeczą Józefa Ponceta jest, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4904 3—3) **Edykt.**

L. 2403. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż ogłoszona w niniejszej Gazecie z br. w numerach 13, 15, 18 egzekucyjna licytacya realności pod l. 159 w Izdebniku Macieja Czwartka własnej przedsięwziętą zostanie w gmachu tutejszego sądu dnia 26 sierpnia, dnia 25 września i dn. 23 października 1879 pod warunkami poprzód ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy
Kalwarya dnia 1 lipca 1879.

(4932 3—3) **Edykt.**

L. 33393. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Poneta z miejsa pobytu niewiadomego, iż na prośbę firmy handl. L. Süsswein & Syn, przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 15 marca 1879, na 800 franków opiewającego i protestu z dnia 16go czerwca 1879 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 franków z pn. na dniu 12 lipca 1879, nr. 33393 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Balko z zastępstwem p. adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono, że temuż kuratorowi powołany nakaz zapłaty udzielono i że tedy rzeczą Józefa Poneeta jest temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4931 3—3) **Edykt.**

L. 28125. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że spadkobiercy Chany Feigi Reitzes a to: Józef Salamon i Abraham Leib Reitzesy wnie-li pod dniem 3 października 1878 do l. 49977 pozew przeciw oświadczonym spadkobiercom Sary Rebeki Weinreb uniwersalnej spadkobierczyni Rachi Czyzec a to: Aronowi Herszowi Weinreb, Jakóbowi Beer Weinreb, Feidze Breindli Lam, Goldzie Weinreb zamęż. Kohn i Esterze Weinreb zamęż. Spiza o wykreślenie jak Dom 57 p. 265 n. 53 on. et. 31 ext. na częściach realności l. 202 m. we Lwowie hipotekowanej sumy 825 złr. ex majori 1430 złr 30 ct. M. k.

Ponieważ miejsce pobytu spółpozwanej Goldy Weireb zam. Kohn wiadomem nie jest zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tut. adwokata Dra. Łukę ze substytucyą adw. Dr. Bodeka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną Goldę Weinreb zam. Kohn aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4925 3—3) **Edykt.**

L. 5545. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 173 sub. rep. 207 w Błażowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej Józefa Sobczyka własnej w dniach 27 sierpnia, 30 września i 31 października 1879 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołdnia 1622 złr. 50 ct.

Wadyum 162 złr. 25 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 8 stycznia 1879.

(4864 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3177. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż się na zaspokojenie resztującego kapitału pożyczkowego 2037 zł. 38 ct c. k. uprzyw. gal. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącego, publiczna przymusowa sprzedaż realności w Tyczynie pod l. 187 położonej, a względnie gruntu pod l. top. 408str /418 now. z części dóbr Tyczyna „Prebenda św. krzyża" zwanej, wydzielonego, dłużnika Samuela Wahrhafta wedle Dom. 495 pag. 70 n. 1 i 2 haer. własnej, w tutejszo sądowym gmachu w dwóch terminach mianowicie dnia 7 sierpnia 1879 i dnia 11 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 6000 zł. to jest sumę 600 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacya numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w tut. sąd. archiwum przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu nieznanego Abrahama Tannenbauma jako i tych, którzyby po dniu 18 marca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nienależycie doręczoną została, przez ustanowionego kuratora Dra. Bindera z substytucyą Dra. Fechtdegena i przez edykta.

Rzeszów dnia 5 lipca 1879.

(4911 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7801 C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 105 zł. w. a. zpn. na rzecz Mechla Metzgera przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. $^{74}/_{42}$ na Blichu w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy leżącej Józefa Schneider własnej w trzech terminach a to dnia 11 września dnia 23 października i dnia 13 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem sie odbędzie, że rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywoławczą, przy trzecim zaś za jaką bądź cenę sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 330 zł. w. a. wadyum 33 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Sambor 17go czerwca 1879.

(4976 1—3) **Edykt.**

L. 31919. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia wierzycieli na cenie kupna dóbr Lubsza i Jajkowce kolokowanych nie wiadomych z życia i miejsca pobytu Leona i Maryi Bagińskich, domu handlowego p. Antoniego Czuczawy, Ksawerego Lelowskiego, Celestyny Hulinki, Korneli i Franciszka Smoleńskich, Emili Runge i Józefy Zardzieckiej, że w celu doręczenia t. s. uchwały z dnia 3 maja 1879 l. 20508, którą wskutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Samborze z 22/4 1879 l. 6102 polecono tabuli krajowej, aby wykreślenie prawa zastawu dla resztującej ceny kupna dóbr Lubsza i Jajkowce w kwocie 29435 złr. 33 ½ ct. z pn. ze stanu biernego tych dóbr zaintabulowała, ustanowiono kuratorem adw. dr. Łukę z zastępstwem adw. dr. Zukotyńskiego i do rąk pierwszego powyższą uchwałę doręczono.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4957 1—3) **Edykt.**

L. 5155. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Achillesa Rodie de Berlinenkampf w kwocie 4880 złr. w. a. z pn. od Wandy Żurowskiej wywalczonej odbędzie przymusową sprzedaż dóbr. Krzyżanowszczyzna jak dom. 514 pag. 222 n. 36 haer. do Wandy Żurowskiej należących, w powiecie Rohatyńskim położonych w zabudowaniu sądowem dnia 22 siepnia 1879 i dnia 1 październike 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 8563 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum wynosi 856 złr. 36 ct.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dóbr Krzyżanowszczyzna dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały weale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Mijakowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Billeta na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 28 czerwca 1879.

(4971 1—3) **Edykt.**

L. 3588. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Tekli Koszli w ilości 5 złr. 53 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Kseni Warenicy ciała hipotecznego nie stanowiącej nieruchomości z 1 morga gruntu składającej się na 100 złr. w. a. ocenionej pod liczbą 56/58 w Wojsławicach dnia 16 września, 14 października i 17 listopada 1879 zawsze od 10 godziny rano, w gmachu sądowym.

Poręczne 10 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można nieruchomość tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia nieruchomości tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 18 marca 1879.

(4970 1—3) **Edykt.**

L. 7453. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Dawida Daksa w ilości 35 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Maryny Dacyszyn i Maksyma Stefaniuk realności pod l. spis. 2 w Hatowicach na dnie 25 sierpnia, 23 września i 20 października 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 10 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nieniższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realnosci, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 25 czerwca 1879.

(4967 1—3) **Edykt.**

L. 571. Dnia 1 sierpnia, 1 i 17 września 1879 każdym razem o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 350 złr. z pn. przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 255 w Borzęcinie dłużników Jana i Maryanny Kozów własnej.

Cena wywołania 1600 złr. wadyum 160 złr.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 26 lutego 1879.

(4979 1—3) **Edykt.**

L. 31941. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, że na prośbę Jakóba Zimmermanna z dnia 3 lipca 1879 l. 31941 przeciw Gersonowi Halpern wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 106 złr. 44 ct. w. a. z pn. a ponieważ miejsce pobytu tegoż Gersona Halpern nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dra. Gottlieba z zastępstwem adw. Dra. Holzera i polecono doręczenie wyż wspomnianego nakazu zapłaty na ręce tegoż kuratora.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanego by w należytem czasie osobiście stanął lub potrzebne środki obronne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub sobie innego wybrał zastępcę i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4958 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 67. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw. że pan Dr. Adolf Geissler adwokat w Krakowie tutejszemu Wydziałowi dnia 3 czerwca 1879 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Nowego targu przeniesie.

Tarnów dnia 30 czerwca 1879.

(4969 1—3) **Edykt.**

L. 2110. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Piotra Cymbalskiego w ilości 100 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Pawliny Gruszeckiej realności pod l. spis. 29 w Sokalu na dniu 15 września, 13 października i 24 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 10 złr. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registratutze sądu tegoż.

Sokal dnia 8 marca 1879.

(4966 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1574. Dnia 19 sierpnia, dnia 16 września i dnia 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności wiejskiej l. 24 w Podgrodziu egzekutów Franciszka i Anny małż. Dudków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Chaima Blasbalga w kwocie 153 złr. 6 ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 25 czerwca 1879.

(4973 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3571. Ck. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w sądowem zabudowaniu odbędzie się w dniach 14 sierpnia, dnia 11 września i dnia 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności l. 172 w Dzieduszycach wielkich położonej, własność Jakóba Gentemana stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi wywalczonej w kwocie 114 złr. w. a. z p. n. przez Adama Dewatoa.

Cena wywołania 190 złr. w. a.

Zakład 19 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądowej registraturze lub w dzień licytacyjny u dotyczącego komisarza przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 31 marca 1879.

(4961 1—3) **Edykt.**

L. 24942. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Bazylego Brykowskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 842 w Tarnopolu powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się, z gruntu przy ulicy glinianej z jednej i przy ulicy zaogrodowej z drugiej strony położonej, na zachód z ulicą glinianą w długości 16½ sąż. na południe w równej linini z realnością Grzegorza Komorowskiego pod l. 1706 w długości 33 sąż. na północ włamanej lini z realnością Ignacego Rzeniczka pod l. 1311 i z realnością Dmytra Markowicza pod l. 1721 w długości 42 sąż. a na wschód z ulicą zaogrodną w długości 12½ sąż. graniczący z gruntu budowlanego liczba kat. parceli 1556 oznaczonego w kierunku od zachodu ku wschodowi, na północnej stronie 16 sąż. na południowej zaś stronie 8 sąż. zatem 12 sąż. przeciętnie długiego, a od południa ku północy 14 sąż. szerokiego przeto 168 sąż. kw. czyli 604 metrów przestrzeni obejmującego, tudzież z ogrodu warzywnego wraz z gumnem liczba kat. parceli 8814 oznaczonego, w tem samym kierunku 24 sąż. długiego a 14 sąż. przeciętnie szerokiego, przeto 336 sąż. kwadr. czyli 1872 kwadr. met. przestrzeni obejmującego, ogólną przestrzeń więc 504 sąż. kwadr. czyli 1812 kwadr. met. albo 18 arów 12 m. obejmującej i z starego drewnianego domu mieszkalnego pod l. 842 6° 1' 6" długiego a 2° 5' 6" szerokiego, jakoteż z nowego wystawionego budynku 10° 4' 0" długiego i 2° 4' 0" szerokiego, c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt, otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 listopada 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 listopada 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego rozciągnięte nie zostały. ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 15 listopada 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 października 1878.

*Schenk m. p*

(4962 1—3) **Edikt.**

Zl. 4400. Vom k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte in Stanislau wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Schuldforderung des Abraham Halpern pr. 12.000 fl. öW. s. N. G. die executive öffentliche Feilbiethung der Handelsgesellschaft = Maschienenziegelei in Stanislau Seinfeld et Comp. laut Dom. Tom. 3, pag. 40, n 4 haer. und rücksichtlich deren Mitgliedern gehörigen, in Kaiminin sub. Nr. 40, rep. Nr. 350 gelegenen Realität, sammt allen Zugehör im Gerichtsgebäude in einem einzigen auf den 29 August 1879 um 10 Uhr V. M. bestimmten Termine, unter den von den Tabulargläubigern festgestellten erleichternden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Zum Ausrufungspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 17.607 fl. 90 kr. angenommen und das Vadium auf 5 Prc. vom Ausrufungspreise herabgesezt.

Am obigen Termine wird die obbezeichnete Realität um welchen immer Betrag an den Meistbietenden verkauft werden.

Die übrigen festgestellten erleichternden Bedingungen, sowie die übrigen mit dem hierg. Edicte vom 9ten September 1878, Zl. 6272 kundgemachten Bedingungen, welche leztere unberührt belassen werden, können die Kauflustige in der hiergerichtl. Registratur einsehen. Hievon werden jene Gläubiger, welche erst nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges vom 12 April 1878 auf die zu veräußernde Realität das Pfandrecht erworben hätten oder denen der Lizitationsbescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, durch den für dieselben bestellten Curator Adv. Dr. Wurzel als Substituten des bereits verstorbenen Curator Adv. Dr. Seinfeld.

Stanislau 25 Juni 1879.

(4978 1—3) **Edikt.**

Zl. 28050. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johann Frank kundgemacht, daß gegen ihn die gegenwärtigen Eigenthümer der unterm Nr. 354¾ gelegenen Reelität Rachel Malke Sunik geborne Mimeles, Rifke Basche Reizes geborne Mimeles, Debora Badian geborne Mimeles, Dresel Mimeles, Moses Mayer Mimeles, Biene Mimeles und Reize Fischer eine Klage auf Löschung der für ihn auf dieser Realität haftenden S. von 150 fl. rh. oder 600 fl. poln. ausgetragen haben, und da er dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannt ist, so wurde für ihn der h. o. Adv. Dr. Till mit Substituirung des Adv. Dr. Pomianowski zum Kurator bestellt und ihm diese Klage mit der Bestimmung der Tagfahrt zur Verhandlung auf den 19 August l. J. 10 Uhr V. M. zugestellt. Derselbe wird daher aufgefordert entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Curator die entsprechende Information mitzutheilen, oder einen anderen Vertretter sich zu wählen und davon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, als sonsten derselbe alle hieraus enstehende nachtheiligen Folgen sich selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 21 Juni 1879.

(4960 1—3) **Edykt.**

L. 24937. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Stefana i Ahafii Kamińskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności, pod l. 829 w Tarnopolu przy ulicy stawnej położonej, na zachód z rzeczoną ulicą stawną w długości 17° 3' 0" od lit. a. b, na południe z realnością Łukasza Kimasz pod l. sp. 1216, a pod l. katastralną parceli 846 i 1539 w długości 63° 0' 0" od lit. a. do d. na północ do realności Malanii Wacyk pod l. sp. 1665 a pod l. katastralną parceli 1537 i 853 w długości 650° 1' 0" od lit. b. do c. a na wschód z ogrodem dawniej Jana Piehuły teraz Łukasza Kinasz pod l. sp. 1485 a pod l. katastr. parceli 1564 w długości 17° 3' 0" od lit. e. do d. graniczącej, w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się 1. z gruntu budowlanego liczb. kat. parceli 1538 oznaczonego, 2. z ogrodu warzywnego l. kat. parceli 855 oznaczonego w ogólnej przestrzeni tej realności 535 sążni kwadr. wynoszącej, tudzież 3. na powyższym gruncie budowlanym wystawionych zabudowań, jako to a. z starego domu mieszkalnego 6° długiego i 3° szerokiego, zatem 18° kwadr. zajmującego b. z nowej drewnianej stodoły 4° długości a 2½° szerokiej, przeto 10° kwadr. zajmującej, c. k. sąd obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go kwietnia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go kwietnia 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się m jącej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym Tarnopolskim swoje oznajmienie do dnia 15 listopada 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 października 1878.

*Schenk m. p.*

(4963 1—3) **Edykt.**

L. 4779. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości tutejszego banku zaliczkowego w kwocie 432 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym egzekucyjna publiczna licytacya realności w Uhornikach pod l. 38 ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jakowa Tymkow własnej, na dniu 21 sierpnia 1879 i dnia 16 września 1879 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania stanowi 340 zł. a wadyum 34 zł.

Dalsze warunki licytacyjne oraz protokołu egzekucyjnego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów 14 maja 1879.

(4965 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7872. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza że w dniach 4 września, 14 października i 13 listopada 1879, każdym razem o godz. 10 rano publiczny przetarg realności pod l. 62 w Lisowicach położonej, dłużnika Iwana Hnatyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Nagelberga w kwocie 79 zł. z pn. w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cena wywołania 561 zł. wadyum 56 zł.

Bliższe warunki licytacyi w dotyczących aktach w tutejszej registraturze.

Bolechów 20 listopada 1878.

(4941 2—3) **Edykt.**

L. 6632. C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że w sprawie Gittli Zuckermann przeciw Antoniemu i Annie Budzianowskim pto. 126 zł. odbędzie się 29 września, 27 października i 24 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod N. k. 173 w Kołomyi na przedmieściu Kuckiem położonej, ciała tabularnego niemającej protokołem z dnia 4go września 1875 l. 7001 zastawniczo opisanej i na 1741 zł. ocenionej. Zakład wynosi 174 zł. 10 ct. Resztę warunków licytacyi, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została ustanowiony został adw. Dra. Zakrzewski z zastępstwem adw. Dra. Freydenberga.

Kołomyja dnia 10go lipca 1879.

L. 28345. (2—3)

**Ogłoszenie konkursu.**

Wydział krajowy z powodu zgonu śp. Józefa Jabłońskiego i opróżnienia miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora tej fundacyi następujący

**Konkurs:**

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż greckounickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi I. W. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty 3go ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a wszczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

We Lwowie dnia 20 lipca 1879.

(4944 1—3) **Edykt.**

L. 3783. Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kellermana, że w sprawie wekslowej Mojżesza Dawida Geschwinda przeciw niemu o 100 zł. w. a. na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra. Wawrauscha z substytucyą adwokata Dra. Alsa ustanowiono.

Zaleca się zatem temuż nieobecnemu, aby wymienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, oraz aby wszelkich możebnych środków prawnych użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 5 lipca 1879.

(4946 2—3) **Edykt.**

L. 4494. C. k. Sąd deleg. miejski w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. a. w. a względnie spłaconej jeszcze reszty 330 złr. 95 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 sierpnia, 19 września i 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jędrzeja Sikory pod l. k. 136 w Niechobrzu w powiecie rzeszowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700 złr. aw.

Wadyum 170 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Rzeszów dnia 28 czerwca 1879.

(4943 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4663. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Łozińskiego, iż sub. praes. 17 lipca 1879 l. 4663 wniósł przeciwko niemu Stanisław Skrzyński pozew o zapłacenie sumy 2000 złr. w. a. z przyn. który do pisemnego postępowania zadekretowany i ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi adwokatowi Drwi. Maxymilianowi Kostheimowi z substytucyą adw. Dr. Bindera celem wniesienia obrony w dniach 90 doręczony został.

Zaleca się więc temuż nieobecnemu, aby rzeczonenemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, ogółem wszelkich możebnych środków do obrony użył, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sobie samemu przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 17 lipca 1879.

(4953 2—3) **Edykt.**

L. 1844. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi wsprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pawłowi Piliszko o 150 złr. z pn. w dniach 22 września, 28 października i 25 listopada 1879 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 131 w Miękiszu nowym położonego nie stanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 28 czerwca 1879.

(4945 2—3) **Edykt.**

L. 4495. C. k. Sąd deleg. miejski w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 413 złr. 71 ct. aw. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 sierpnia, 19 września i 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Gajdka pod l. k. 12 w Niechobrzu w powiecie rzeszowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2450 złr. aw

Wadyum 245 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Rzeszów dnia 28 czerwca 1879.

(4947 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4289. Złoczowski c k. miejsko delegowany Sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 171 w Nowosiółkach położonej, Berka Frejdy i Boretz własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Fischer w kwocie 40 złr 80 ct. 6 sierpnia i 9 września 1879 tylko za lub powyżej ceny, szacunkowej 245 zł. a. w. zaś w dniu 10 października 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana, pod warunkami które w ts. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele, wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć niechcieli, obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarcza pokryć, wadyum 25 złr.

Złoczów 31 maja 1879.

(4951) 2—3 **Edykt.**

L. 1846. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Zawada o 392 złr. z pn. w dniach 22 września, 28 października i 25 listopada 1879 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 307 w Skołoczowie położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 28 czerwca 1879.

(4952 2—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu i Małance Zawada o 250 zł. z pn. w dniach 22go września, 28 października i 25 listopada 1879 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 159 w Skołoczowie położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 30 czerwca 1879.

(4950 2—3) **Edykt.**

L. 4798. Dnia 22 sierpnia 26 września i 17 października 1879 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya nietabularnej realności pod liczbą 76 leżajskie przedmieście w Jarosławiu Olecha Borosowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności Maryan-Knebel 12 złr.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum dziesięcio procentowy.

Akt opisania i ocenienia tudzież warunki szczegółowe dostarczy registratura.

Jarosław 1 czerwca 1879.

(4948 2—3) **Edykt.**

L. 441. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 zł. 85 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 104 st. 63 n. w Boryni położonej, do dłużnej masy nieobjętej po ś. p. Maksymie i Iwanie Łozanczyn należącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Antoniego Krzepeli dnia 25 sierpnia 26 września 24 października 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 270 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia 3 maja 1878

(4955 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3228. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego wyższego ddto. Lwów dnia 19 kwietnia 1879 l. 18382 w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 8 czerwca 1878 l. 26230 dodatkowo uzupełnionego dnia 27 lipca 1878 l. 36285 celem zaspokojenia sumy 124 zł. 74 ct. w. a. z pn. etc. wedle warunków licytacyjnych w registraturze tutejszosądowej przejrzeć się mających, w godzinach urzędowych, rozpisuje się przymusową sprzedaż realności w Mielcu pod Nr. 459 leżącej, Nathana Galizera własnej z terminem na dzień 29 lipca, 28 sierpnia i 30 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed połud. w tutejszym sądzie.

Mielec dnia 10 czerwca 1879.

(4940 2—3) **Konkurs.**

L. 3697 pr. Przy sądzie obwodowym Rzeszowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d. 12 lipca 1873 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 sierpnia 1879 do Prezydyum sądu obwodowego rzeszowskiego.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 19 lipca 1879.

(4786 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5645. C. k. Administracya podatków zawiadamia p. p. właścicieli domow we Lwowie, że termin do przedłożenia fasyj czynszowych na r. 1880 ustanowiony jest do końca sierpnia 1879.

Fasye sporządzone na podstawie czynszu z roku 1879 rzeczywistego lub w porównaniu ocenionego należy w tym terminie przedłożyć c. k. Administracyi podatków (plac cłowy l. 1 piętro II) inaczej musianoby nałożyć p. p. właścicielom grzywnę, a w dalszem następstwie poruczyć sporządzenie tychże z urzędu na ich koszta.

Bliższe wskazówki odnoszące się do sporządzenia fasyj, wymiaru i odpisania podatku czynszowego są następujące:

1. Zeznania czynszów i opisania części składowych sporządzone być mają na blankietach drukowanych udzielonych bezpłatnie przez tutejszy ekspedyt.
2. Na fasyi ma być na pierwszej stronie umieszczone imię i nazwisko właściciela, liczba domu konskrypcyjna (stara) i według nowego podziału ulic (nowa), a wszystkie rubryki fasyi mają być dokładnie wypełnione.
3. W opisaniu topograficznem należy wymienić wszystkie części składowe realności począwszy od piwnic aż do strychu.
4. We fasyach ma być prócz ugodzonego czynszu mieszkalnego podaną w rubryce „Uwaga“ wartość użytkowa dodatków za które właściciel czynsz lub wynagrodzenie pobiera n. p. mebli, ogrodu i t. p, jak odwrotnie należy wartość dodatków przez lokatora prócz właściwego czynszu za mieszkanie w jakibądź sposób uiszczanych równie w rubr. „Uwaga“ wyszczególnić jak n. p. opłacany podatek gminny, a kwota czynszu ma być przez lokatorów słowami własnoręcznie wpisana i podpisem stwierdzona, tudzież podana wartość dodatków potwierdzona.
5. Jeśli w ciągu roku 1879 czynsze zostały podwyższone lub zniżone, należy tę zmianę tak co do kwoty czynsu jak co do czasu, w którym zmiana nastąpiła, dokładnie we fasyi podać.

   O zmianach zaszłych po przedłożeniu fasyi, jednak przed upływem roku należy donieść niezwłocznie c. k. Administracyi podatkowej.
6. Tak fasye jako też opisania domu mają być datowane i podpisem właścicieli i sekwestrów względnie administratorów zaopatrzone z dodatkiem, że czynsz zgodnie z prawdą zeznano a opisanie domu dokładnie sporządzono.
7. Zauważa się, iż nie jest dostatecznem w 3ciej rubryce fasyj powiedzieć tylko w ogóle „pomieszkanie“ lecz że muszą być w tej rubryce wyszczególnione wszystkie liczby topograficzne według opisania domu do tego pomieszkania należące, tak iżby na rzut oka można policzyć z ilu i jakich części się to pomieszkanie składa zaś w opisach domów muszą być wyliczone i opisane wszystkie części składowe domu z dołu do góry po sobie następujące, a nie wystarcza umieszczać tylko, jak się to często nieprawidłowo dzieje „pomieszkanie składające się z l. n. p. od 20 do 30“.
8. O opróżnieniu i ponownem wynajęciu pomieszkań należy w ciągu 14 dni pisemne doniesienie przedłożyć c. k. Administracyi podatkowej celem odpisania podatku czynszowego

Z c. k. Administracyi podatków we Lwowie dnia 10 lipca 1879.

*Więckowski*

(4937 2—3) **Edykt.**

L. 5035. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że licytacyę gruntów rustykalnych z młynem amerykańskim w Podszumlańcach na rzecz Chaji Horowitz przeciw ś. p. Adama Gostyńskiego masie pto 1212 zł. z pn. do l. 2433/79 dozwoloną, a uchwałą z 21 czerwca 1879 l. 4899 ponownie rozpisaną — wstrzymuje się.

Bursztyn d. 19 lipca 1879.

(4954 2—3) **Edykt.**

L. 1841. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fedkowi Kowalowi o 100 i 50 zł. z pn. w dniach 15 września, 15 października i 18 listopada 1879 zawsze o 10 godz. rano egzekucyną licytacyę gospodarstwa pod nr 77 w Miekiszu nowym położonego nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 30 czerwca 1879.

(4819 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3327. Ck. Sąd powiatowy Zbarazki wiadomo czyni, iż 12 sierpnia, 12 września i 17 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch morgów pola w Lubiankach niższych położonych do gospodarstwa l. k. 87 należących Stefana Pełecha własnych ciała tabularnego niestanowiących na rzecz Samuela Szafran o 198 złr.

Cenę wywoławczą stanowi wartość 120 złr., wadyum 12 złr.

Na pierwszym i drugim terminie te dwa morgi pola tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 25 czerwca 1879.

## Doniesienia prywatne.


**Z powodu nagłego odjazdu są piękne meble** w najlepszym stanie utrzymane, do **sprzedania.** Takowe oglądnąć można 25, 26 i 27 lipca b. r. od 4tej do 6tej godziny z wieczora. — **Schediwy, ulica Czarneckiego Nr. 2.** drugie piętro na lewo. (4980 1—2)

**Uwiadomienie!!!**

Z powodu restauracyi kamienicy, przeniosłem mój **Skład fortepianów, Pianin Harmonium** i innych instrumentów, **na ulicę wyższą Ormiańską licz. 16** vis a vis kościoła na 1szem piętrze.

(3058 24 20) **Jan Balko.**

**Pomieszkanie frontowe**

przy ulicy **św. Łazarza**, pod Nr. 1 a. na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni, komórki, strychu i piwnicy, od 16 lipca lub 1 sierpnia b. r., tudzież 1 pokój z kuchnią w oficynach zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela.




**Fabryka Gipsu**

**JÓZEFY FRANZ**

**we Lwowie przy ulicy Gipsowej l. 3 skład ulica Rzeźnicka l. 16.**

Mam zaszczyt polecić wyroby mej fabryki, jako to:

I. gips bardzo miałki i bardzo biały,
II gips bardzo miałki mniej biały,
III. gips zwykły do budowy,
IV. gips surowy, czyli nawozowy.

Gipsu Nr. I. i II. używają panowie rzeźbiarze z najlepszym skutkiem do wyrabiania najdelikatniejszych figur i innych robót rzeźbiarskich, niemniej też panowie lekarze przy leczeniu złamanych członków ludzkich.

Uwagę tu zwrócić należy p. t. właścicieli dóbr ziemskich i w ogóle agronomów na gips nawozowy (Nr. IV.), gdyż z koniczyny posypywanej takowym najmniej trzykrotnie otrzymuje się zbiory na polach i łąkach zaś gips ten także daleko znaczniejsze wytwarza urodzaje.

Zamówienia przyjmuje o każdym czasie, koleją jak najprędzej zamówiony wyrób mój dostarczam do każdej stacyi.

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie, upraszam o łaskawe dalsze względy.

(4582 3—?) **Józefa Franz**


Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12, dom Wernera.